

**Parlamentarny
Zespół ds.
Rozwiązywania
Problemów
Uzależnień**



VIII kadencja

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PARLAMENTARNEGO ZESPOŁU
DS. ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW UZALEŻNIEŃ
z dnia 2 lipca 2018 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Parlamentarnego Zespołu

ds. Rozwiązywania Problemów Uzależnień

2 lipca 2018 r.

Parlamentarny Zespół ds. Rozwiązywania Problemów Uzależnień pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Zwiercan (WiS)**, przewodniczącej Zespołu, którego przedmiotem obrad było zagadnienie: **Efekty wprowadzenia Ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw** zrealizował następujący porządek posiedzenia:

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Zwiercan (WiS)** oraz zaproszeni goście: **Tomasz Białas** – dyrektor Departamentu Nadzoru nad Środkami Zastępczymi Głównego Inspektoratu Sanitarnego, **Krzysztof Brzózka** – dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, **Justyna Przekopiak** – dyrektor Departamentu Podatków Sektorowych, Lokalnych oraz Podatku od Gier, **Joanna Głazewska** – naczelnik wydziału w Departamencie Zdrowia Publicznego, **dr Andrzej Silczuk** – kierownik Zespołu Profilaktyki i Leczenia Uzależnień Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, **Agnieszka Ludwin** – zastępca dyrektora Departamentu Wychowania i Kształcenia Integracyjnego, **Magdalena Smaś-Myszczyzyn** – superwizor Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii, kierownik programowy Szkoły Terapii Uzależnień SWPR, **Iwona Sztajner** – kierownik Poradni Profilaktyki Leczenia i Terapii Uzależnień w Lublinie i Puławach Stowarzyszenia MONAR, **Danuta Muszyńska** – kierownik działu zajmującego się obsługą Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych, **Maria Banaszak** – przedstawiciel Zespołu Statystyki i Analiz Jakościowych Stowarzyszenia MONAR, **Leszek Iwaniak** – specjalista terapii uzależnień w Poradni Profilaktyki Leczenia i Terapii Uzależnień w Lublinie i Puławach Stowarzyszenia MONAR, **Bernadetta Lelonek-Kuleta** – adiunkt w Katedrze Zdrowia Publicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, **Paweł Bieńkowski** – naczelnik Wydziału Gier Hazardowych, **Marta Gramała** – specjalista w Departamencie Zdrowia Publicznego, **Bożena Bajerowska** – specjalista w Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych, **Wojciech Trybocki (N)** – asystent posła Kornelii Wróblewskiej, **Włodzimierz Wieczorek** – asystent przewodniczącej Zespołu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Szanowni Państwo, otwieram 22. posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwiązywania Problemów Uzależnień. Tematem posiedzenia będą efekty wprowadzenia Ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw. Wśród celów stawianych przed wprowadzaną nowelizacją ustawy oraz niektórych innych ustaw było m.in. zmniejszenie skali występowania tzw. szarej strefy w zakresie gier na automatach do gier oraz gier w Internecie; zapewnienie najwyższego możliwego poziomu ochrony obywateli, w tym osób małoletnich przed szkodliwymi skutkami hazardu związanymi z grą na automatach do gier i grą w Internecie; stworzenie takiego środowiska prawnego i wyposażenia państwo w takie

narzędzia, by – umożliwiając dorosłym obywatelom uczestniczenie w grach hazardowych – jednocześnie zachować elementy wpływające na ich ochronę przed uzależnieniem i zapewniające prawidłowy przebieg gier. Dzisiaj, po ponad roku od wejścia w życie omawianej nowelizacji ustawy, podejmiemy pytanie, czy zakładane przez ustawodawcę cele udało się osiągnąć?

Witam w naszym gronie prelegentów, którzy w wybranych aspektach będą omawiali odnośne zagadnienia. Witam przedstawiciela Ministerstwa Edukacji Narodowej: panią Agnieszkę Ludwin, zastępcę dyrektora Departamentu Wychowania i Kształcenia Integracyjnego. Witam przedstawicieli Ministerstwa Finansów: panią Justynę Przekopiak – dyrektora Departamentu Podatków Sektorowych, Lokalnych oraz Podatku od Gier oraz pana Pawła Bieńkowskiego – naczelnika Wydziału Gier Hazardowych. Witam przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia: panią Joannę Głazewską – naczelnika wydziału w Departamencie Zdrowia Publicznego oraz panią Martę Gramałę – specjalistę w Departamencie Zdrowia Publicznego. Witam panią Danutę Muszyńską z Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii. Witam pana Krzysztofa Brzózkę – dyrektora Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Witam panią Magdalenę Smaś-Myszczyżyn – superwizora Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania narkomanii, kierownika programowego terapii uzależnień Szkoły Wyższej Przymierza Rodzin. Witam panią Iwonę Sztajner – kierownika Poradni Profilaktyki Leczenia i Terapii Uzależnień w Lublinie i Puławach Stowarzyszenia MONAR. Witam pana doktora Andrzeja Silczuka – kierownika Zespołu Profilaktyki i Leczenia Uzależnień Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie. Witam również przedstawicieli i dyrektorów WOTUW-ów, a także przedstawicieli stowarzyszeń abstynenckich oraz poradni profilaktyki i terapii uzależnień. Witam też mojego asystenta, pana Włodzimierza Wieczorka, który jest asystentem do spraw Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwiązywania Problemów Uzależnień.

Poprosimy panią Justynę Przekopiak z Ministerstwa Finansów o przedstawienie informacji. Poprosiliśmy Ministerstwo Finansów o przygotowanie informacji na temat „Zmian spowodowanych wprowadzeniem Ustawy o grach hazardowych z dnia 15 grudnia 2016 r. w ograniczaniu tzw. szarej strefy w zakresie gier na automatach do gier oraz gier w Internecie oraz funkcjonowaniu narzędzi prawnych umożliwiających blokowanie stron internetowych nielegalnych operatorów”. Bardzo proszę panią dyrektor o zabranie głosu.

Dyrektor Departamentu Podatków Sektorowych, Lokalnych oraz Podatku od Gier Justyna Przekopiak:

Tak jak pani przewodnicząca była uprzejma zacytować fragment uzasadnienia do nowelizacji ustawy, nowelizacja miała do osiągnięcia trzy założone cele: walkę z szarą strefą w maksymalnie możliwym wymiarze, zwiększenie poziomu ochrony gracza i zwiększenie społecznej świadomości korzystania z nielegalnych gier hazardowych, ale siłą rzeczy wiąże się to oczywiście z korzystaniem z gier hazardowych w ogóle. Narzędzia, które zostały wprowadzone to przede wszystkim rejestr domen służących do oferowania gier hazardowych niezgodnie z ustawą, zakaz udostępniania usług płatniczych operatorom nielegalnym z punktu widzenia prawa polskiego, wprowadzenie monopolu państwa na urządzenie gier hazardowych na automatach poza kasynami. To jest chyba pierwszy główny element związany z grami na automatach, ale na tym nie koniec. Mam na myśli wprowadzenie takich rozwiązań, które miały zwiększać poziom ochrony gracza i świadomości korzystania z gier hazardowych poprzez wprowadzenie regulaminów gier i regulaminów odpowiedzialnej gry. Kolejnym elementem jest wprowadzenie systemu teleinformatycznego rejestrującego i archiwizującego gry. Jednym z obowiązkowych elementów jest kontrola pełnoletności i rejestrowanie każdego gracza, aby nie można było legalnie udostępniać gier osobom małoletnim. Audiowizyjny system kontroli gier również ma rejestrować obecność osób – siłą rzeczy wpływa to na większą możliwość kontroli wykrywania obecności małoletnich. Oczywiście, nie zawsze widać z wyglądu, czy ktoś ma siedemnaście, czy osiemnaście lat, natomiast niewątpliwie wyklucza to małoletnich w wieku gimnazjalnym czy wczesnolicealnym, którzy zaczynają się interesować. Z naszego punktu widzenia są to bardzo ważne rozwiązania. Walka z szarą strefą – z naszego punktu widzenia – sprzyja zwalczaniu

uzależnień, dlatego że poddaje kontroli urządzających gry hazardowe. Osiągnęliśmy bardzo przyzwoity wynik – mniej więcej 42% rynku jest legalne i odpowiada to średniej krajów unijnych. Oczywiście nie oznacza to, że chcielibyśmy na tym poprzestać, natomiast punktem wyjścia było – w zależności od szacunków – 10-15%. Zwiększenie tego wskaźnika do ok. 42% w ciągu roku wydaje się znaczącym osiągnięciem. Ministerstwo Finansów poniekąd pełni dwie role: z jednej strony reprezentujemy departament, który jest swego rodzaju regulatorem rynku, ale w ramach struktury Ministerstwa Finansów funkcjonuje również Krajowa Administracja Skarbowa, która pełni rolę elementu kontrolno-wykonawczego. Poza nowelizacją zostały skorelowane działania z Krajową Administracją Skarbową w zakresie egzekwowania tych przepisów. Warto podkreślić, że od kwietnia 2017 roku do czerwca bieżącego roku zatrzymano blisko 30 000 nielegalnych automatów do gier, do rejestru wpisano blisko 2000 domen oferujących nielegalne gry hazardowe w Internecie. Co ważne, jesteśmy po pierwszych sprawach w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym rozpatrujących sprzeciw od wpisu i – jak na razie – wszystkie decyzje Ministra Finansów w tym zakresie zostały utrzymane. To też jest istotne, dlatego że sąd bada zarówno te sprzeciwy, jak i podstawy do wpisu w szerokim zakresie. Z naszego punktu widzenia można to uznać za sukces, bo okazuje się, że i działania wykonawcze, i wcześniejsze działania regulacyjne są uznawane za zgodne z systemem prawa. Działania mają też aspekt działań miękkich. W 2017 roku rozpoczęła się kampania o nazwie „Hazard? Nie, dziękuję!” skierowana przede wszystkim do małoletnich, która ma ostrzegać przed szkodliwymi skutkami hazardu i budować świadomość społeczną zagrożeń wynikających z uczestnictwa w grach nielegalnych. Już w trakcie wdrażania przepisów ustawy zorientowaliśmy się, że świadomość nielegalności gier była niezwykle niska. Osoby grające nie wiedziały, czy grają u operatorów legalnych, czy u operatorów nielegalnych. Ba, nie miały nawet świadomości istnienia nielegalności, a mianowicie tego, że nielegalne są tak naprawdę wszystkie automaty poza tymi, które znajdują się w kasynach gry, bądź będą w tej chwili wprowadzane przez monopolistę i wówczas w jakiś sposób oznaczane. Hazard w Internecie ze świadomością braku licencji polskich dla dość znaczących operatorów zakładów bukmacherskich też był kompletnie nielegalny. Śmiejemy się, że nawet „czyste” założenie się o 10 złotych o wynik meczu też jest niezgodne z przepisami. To miało kluczowe znaczenie przy pracach nad nowelizacją. Odzew, który obserwujemy na poziomie regulatora jest bardzo pozytywny. W trakcie prac legislacyjnych mieliśmy dwa największe problemy: jednym z nich było np. blokowanie nielegalnych stron w Internecie. Wzbudzało to bardzo duże kontrowersje i ze względu na możliwości techniczne, i na cenzurę i ograniczanie wolności w Internecie. Natomiast w tej chwili widzimy, że tak naprawdę z tych negatywnych aspektów nic nie zostało – wszyscy postrzegają to niezwykle pozytywnie. Podkreślana jest niestuprocentowa skuteczność działań dotyczących blokowania, ale my zakładamy, że sama świadomość tego, że coś takiego się dzieje i ktoś, kto wchodzi na taką stronę jest przekierowywany na stronę Ministerstwa Finansów z informacjami o grach hazardowych, o uzależnieniach i nielegalności to już duży sukces. Oczywiście istnieją techniczne możliwości, które pozwalają to obejść, ale będzie robił to ten, kto będzie ewidentnie chciał zagrać w tym konkretnym miejscu, a nie osoba przypadkowa, która nie ma takiej świadomości. Z naszego punktu widzenia świadomość bardzo wzrosła. Będziemy to monitorować. Mamy w planie bardziej analityczną ocenę nowelizacji *ex post* – o ile pamiętam będzie to pierwszy kwartał przyszłego roku. Będzie to materiał do badania poglądowego, który pokaże nam, jak to zadziałało. Póki co możemy powiedzieć, że na tym etapie zamierzone cele są osiągnięte i zwiększa się pozytywny odbiór społeczny tej nowelizacji, bo początek – jak pamiętamy – był bardzo trudny i bardzo kontrowersyjny. Nie będę już komentować procentów, które są wnoszone przez spółkę wykonującą monopol Skarbu Państwa. Mogę tylko powiedzieć, że Fundusz Rozwiązywania Problemów Hazardowych w 2016 i 2017 roku otrzymał prawie 45 milionów złotych na działania zmierzające do walki z uzależnieniami hazardowymi. To już nie jest nasza domena – temat pewnie uzupełnią nasze wspańskie koleżanki z Ministerstwa Edukacji i Ministerstwa Zdrowia. Jesteśmy otwarci na sugestie i KAS, z tego co wiem, nie zamierza poprzestać na akcjach, które zostały przeprowadzone. Będzie je powtarzać i cały czas działać na rzecz uświadamiania,

szczególnie młodzieży. Chodzi głównie o uświadomienie skutków gry na automatach, bo to one stanowią największy problem wśród małoletnich. Dziękuję bardzo. Zobowiązaliśmy się, że prześlemy informację na piśmie

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:

Bardzo dziękujemy pani dyrektor za tę dość obiecującą w przekazie informację. Mimo tego, że nie ma stuprocentowej skuteczności w blokowaniu dostępu do wszystkich nielegalnie działających portali, to jednak zarówno na gruncie profilaktyki uzależnień, edukacji społecznej, na gruncie kontroli finansów, można mówić o dużym osiągnięciu. Bardzo dziękujemy. Jeśli byłyby jakieś pytania do pani dyrektor, to chciałbym przekazać, że okazja do ich zadania będzie po serii wystąpień. Prosimy teraz o przedstawienie informacji panią Agnieszkę Ludwin, zastępcę dyrektora Departamentu Wychowania i Kształcenia Integracyjnego. Będzie to informacja na temat wpływu ustawy, o której rozmawiamy, na poziom ochrony dzieci i młodzieży szkolnej przed zaburzeniami spowodowanymi hazardem.

Zastępca dyrektora Departamentu Wychowania i Kształcenia Integracyjnego Agnieszka Ludwin:

Ustawa z dnia 15 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw wprowadziła przepisy mające na celu ochronę dzieci i młodzieży przed zaburzeniami spowodowanymi hazardem. Jest to m.in. artykuł 15 i artykuł 29b. Pozwólcie państwo, że po krótko wymienię, jakie to przepisy. Po pierwsze, o obowiązku umieszczania w salonie gier na automatach w widoczny sposób informacji o zakazie gry osobom poniżej 18. roku życia; zapewnienie ochrony małoletnich przy sposobie prezentacji informacji handlowych w salonie gier na automatach; reklama zakładów wzajemnych, na urządzenie których zostało udzielone zezwolenie, nie może być kierowana do małoletnich, nie może przedstawiać osób małoletnich i nie może odbywać się przy udziale małoletnich; zakazu reklamy gier w prasie młodzieżowej i dziecięcej; zakazu prowadzenia reklamy gier w telewizji, radiu, kinie i teatrze między 6:00 a 22:00; blokowanie domen internetowych służących do organizowania nielegalnego hazardu; potwierdzenie pełnoletności; obowiązkowa rejestracja przed rozpoczęciem gry. Należy zauważyć, że przepisy ustawy wprowadzają zewnętrzne formy ochrony małoletnich, które mają na celu ograniczenie zarówno propagowania informacji o grach, jak i dostępności do nich w wymiarze fizycznym i wirtualnym. Obecnie trudno określić efekty wprowadzenia ustawy, gdyż część istotnych przepisów weszła w życie z dniem 1 kwietnia 2017 roku. Jest to krótki okres od wdrożenia regulacji i utrudnia ocenę efektów, w szczególności dotyczących uczniów. Ostatnie wyniki badań „Młodzież 2016” zrealizowane przez CBOS dotyczące hazardu pochodzą z 2016 i 2017 roku. Te ostatnie to pogłębione badania „Nastolatki w sieci hazardu”. Kolejne porównawcze badania CBOS będą dostępne w 2019 roku i wówczas możliwe będzie określenie wpływu regulacji na poziom ochrony dzieci i młodzieży szkolnej przed zaburzeniami spowodowanymi hazardem. Mam tutaj wyciąg z ostatniego badania „Młodzież 2016”. Oto jego pierwsze zdanie: „W stosunku do 2013 roku wzrosło zainteresowanie młodych ludzi hazardem. Najwyższy wzrost odsetka graczy zanotowano w odniesieniu do gier liczbowych innych niż LOTTO, w których bierze obecnie udział blisko co piąty młody człowiek. Najistotniejszym czynnikiem różnicującym udział młodzieży w grach na pieniądze jest płeć – uczestniczy w nich więcej chłopców niż dziewcząt. Przeciętny deklarowany koszt gry w ciągu 2016 roku kształtuje się na poziomie 180 złotych, a średnia wartość zysku/wygranej to 403 złote. Większość młodych graczy ma subiektywne poczucie finansowej opłacalności hazardu. Spośród ogółu grających blisko 2/3 deklaruje wyższe wygrane niż nakłady na grę w skali roku. Odsetek graczy przekonanych o dodatnim bilansie finansowym gry wzrósł w stosunku do 2013 roku, w którym było prowadzone badanie, o 8 punktów procentowych”. Widzimy, że jest to bardzo ważne i rzeczywiście trzeba się nad tym pochylić. Natomiast ja chciałabym z tego miejsca odnieść się do działań Ministerstwa Edukacji Narodowej w tym zakresie, ponieważ – jak państwo wiedzą – weszła nowa podstawa programowa i pewne regulacje zabezpieczające. Pragnę państwu również przytoczyć te

informacje. Resort Edukacji, dostrzegając zagrożenia płynące z niekontrolowanego dostępu młodzieży do gier, prowadzi działania pozwalające zminimalizować ryzyko zaburzeń spowodowanych hazardem. Działania te uregulowane są w prawie oświatowym. Dotyczą zarówno ograniczenia dostępu do informacji, które mogą stanowić zagrożenia, jak również wzmocnienia wychowawczej funkcji szkoły opartej na wartościach. W procesie wychowawczym szkoła kształtuje prawidłowe postawy uczniów, uczy odpowiedzialności w podejmowaniu decyzji i urzeczywistnienia wartości w działaniu oraz przygotowuje ich do dorosłego życia. Od 2016 roku regularnie wprowadzane zmiany w prawie oświatowym służą tym celom. W ustawie prawo oświatowe wprowadzono m.in. przepis gwarantujący upowszechnianie wiedzy o bezpieczeństwie dzieci i młodzieży oraz kształtowanie właściwych postaw wobec zagrożeń, w tym związanych z korzystaniem z technologii informacyjno-komunikacyjnych oraz sytuacji nadzwyczajnych. Obowiązek podejmowania w szkole/placówce działań zabezpieczających uczniów przed dostępem do treści, które mogą stanowić zagrożenie dla ich prawidłowego rozwoju, w szczególności poprzez zainstalowanie i aktualizowanie oprogramowania zabezpieczającego. O doborze konkretnych środków i form realizacji wyżej wymienionego przepisu decyduje dyrektor szkoły, który zgodnie z przepisami prawa oświatowego sprawuje opiekę nad uczniami oraz stwarza warunki harmonijnego rozwoju psychofizycznego. Uwzględnienie w programie wychowawczo-profilaktycznym działań skierowanych do uczniów, rodziców bądź nauczycieli, wynikających z diagnozy potrzeb i problemów występujących w danej społeczności szkolnej. Szkoła ma obowiązek aktualizacji treści wychowawczych o nowe zagadnienia. Jeżeli w otoczeniu ucznia pojawiają się zmiany/zjawiska istotne dla jego bezpieczeństwa i harmonijnego rozwoju. W artyku 26 aktualnie procedowanej Ustawy Prawo oświatowe, która została przesłana do konsultacji społecznych, dodaliśmy punkt 3. W nowej podstawie programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, która weszła w życie 1 września 2017 roku, uwzględniono wyzwania, jakie stawia wzrost aktywności dzieci i młodzieży w Internecie. Po pierwsze, wprowadzono naukę programowania i rozwiązywania problemów z wykorzystaniem narzędzi ICT. W zakresie przedmiotu Informatyka rozszerzono zapisy dotyczące m.in. przestrzegania prawa i zasad bezpieczeństwa, ocenę zagrożeń związanych z technologią i uwzględnienie ich w życiu społecznym. Szkoła przygotowuje uczniów do dokonywania świadomych i odpowiedzialnych wyborów w trakcie korzystania z zasobów dostępnych w Internecie, krytycznej analizy informacji, bezpiecznego poruszania się w przestrzeni cyfrowej, w tym nawiązywania i utrzymywania opartych na wzajemnym szacunku relacji z innymi użytkownikami sieci. Podstawa programowa przedmiotu Edukacja dla bezpieczeństwa uwzględnia zapisy dotyczące uzależnienia od hazardu. W ramach zajęć uczeń analizuje objawy różnych uzależnień behawioralnych, w tym uzależnienie od komputera, Internetu, hazardu. Wśród priorytetów polityki państwa na rok szkolny 2017/2018 Minister Edukacji wskazał bezpieczeństwo w Internecie i odpowiedzialne korzystanie z mediów społecznościowych. Kierunki realizacji polityki oświatowej państwa stanowią w danym roku szkolnym podstawę do planowania przez organy nadzoru działań w ramach nadzoru pedagogicznego, a przez placówki doskonalenia nauczycieli – form i treści doskonalenia. 13 grudnia 2017 roku weszła w życie Ustawa o ogólnopolskiej sieci edukacyjnej – działanie Ministerstwa Cyfryzacji we współpracy z Minister Edukacji Narodowej. Sieć ta będzie wirtualną, publiczną siecią telekomunikacyjną, opartą na fizycznej infrastrukturze szerokopasmowej, zapewniającą zabezpieczenie użytkowników przed zagrożeniami w sieci w możliwie największym zakresie, w sposób i w skali trudnej do zrealizowania przez operatorów telekomunikacyjnych działających wyłącznie na zasadach rynkowych. Sieć zacznie działać od 1 września 2018 roku. W ramach realizowanego od 1 września 2016 roku pilotażu programowania, poprzedzającego wprowadzenie nauki programowania już od pierwszego etapu edukacyjnego od roku szkolnego 2017/2018, skierowano szereg działań do nauczycieli: szkolenia, warsztaty konferencje, przygotowanie materiałów informacyjnych i edukacyjnych. Podjęte działania mają pomóc w przygotowaniu się do realizacji tego zadania. Wzrost kompetencji nauczycieli w zakresie wykorzystywania technologii informacyjno-komunikacyjnych umożliwi skuteczne reagowanie w przypadku niewłaściwego

korzystania z urządzeń cyfrowych przez uczniów. Minister Edukacji Narodowej zaplanował również przygotowanie i udostępnienie poradników dla nauczycieli dotyczących realizacji treści nowej podstawy programowej zajęć informatycznych i informatyki w zakresie bezpiecznego poruszania się w przestrzeni cyfrowej. „Bezpieczne funkcjonowanie w mediach społecznościowych” to bezpłatny materiał edukacyjny oraz szkolenie pozwalające na przygotowanie uczestników do wspierania nauczycieli w zakresie wykorzystywania mediów społecznościowych w procesie dydaktycznym i wychowawczym oraz kształtowania u uczniów kompetencji odpowiedzialnego korzystania z mediów społecznościowych. „Cyfrowe portfolio – bezpieczeństwo w komunikacji i w mediach” – kurs e-learningowy, który umożliwi podnoszenie kompetencji w zakresie bezpiecznego korzystania z mediów, w tym kształtowanie postaw i wychowanie do wartości oraz kształtowanie postaw etycznych. Opracowanie ramowego programu szkolenia dla nauczycieli odpowiedzialnych za nauczanie w zakresie bezpiecznego poruszania się w przestrzeni cyfrowej w szkole. MEN współpracuje z Ministrem Zdrowia w ramach programu przeciwdziałania uzależnieniom behawioralnym. W ramach Narodowego Programu Zdrowia 2016-2020 przygotowano zadania do konkursu ogłoszonego przez Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii z Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych, który został ogłoszony 5 marca 2018 roku. Zadania przygotowane przez MEN zostały ukierunkowane na stworzenie systemowych działań oraz skutecznego identyfikowania problemu nadużywania mediów elektronicznych przez dzieci i młodzież i rozwiązywania tego problemu. Obejmowały one m.in.: przeprowadzenie badań na reprezentatywnej próbie uczniów, wychowanków, rodziców, nauczycieli i wychowawców rozpoznających problem nadużywania mediów elektronicznych oraz problem uzależnień wśród dzieci i młodzieży. Wyniki z badań mają służyć sformułowaniu rekomendacji umożliwiających skuteczne i efektywne realizowanie działań z zakresu różnych poziomów profilaktyki. Mają one przyczynić się do trafnego planowania działań przez szkoły oraz do przygotowania adekwatnego zestawu narzędzi diagnostycznych identyfikujących problem nadużywania mediów elektronicznych przez dzieci i młodzież a także do realizacji odpowiednich działań wychowawczych. W ramach zadania zlecono również przygotowanie dziesięciu scenariuszy spotkań z rodzicami dotyczących problematyki nadużywania mediów elektronicznych i uzależnienia (po dwa scenariusze dla każdego etapu rozwojowego). Scenariusze spotkań z rodzicami mają zostać uzupełnione materiałami informacyjnymi i edukacyjnymi, materiałami do monitorowania celów wychowania rodzinnego w zakresie używania mediów elektronicznych przez ich dzieci oraz materiałami do autodiagnozy aktywności dziecka w zakresie używania mediów elektronicznych. W ramach zadania ma powstać oferta pomocy rodzinie w sytuacji zagrożenia uzależnieniem. Obecnie konkurs jest na etapie rozstrzygnięć. MEN zleciło również realizację zadania publicznego pod nazwą „Prowadzenie całościowych badań dotyczących funkcjonowania systemu oddziaływań profilaktycznych w Polsce”. Zadanie to w latach 2016-2020 realizuje Fundacja „Masz Szansę”. Celem projektu jest wieloaspektowe badanie systemu profilaktyki zachowań ryzykownych dzieci i młodzieży oraz sformułowanie rekomendacji umożliwiających skuteczne i efektywne realizowanie działań profilaktycznych, a także adekwatne planowanie działań w tym obszarze w mikro- i makroskali. Wartością dodaną projektu będzie dostarczenie narzędzi do diagnozy zachowań problemowych w środowisku szkolnym, wypracowanie wspólnego modelu działań profilaktycznych w środowisku szkolnym, wypracowanie modelu szkoleń osób zajmujących się profilaktyką w szkole, wzmocnienie systemu działań, oddziaływań profilaktycznych na rzecz dzieci i młodzieży w środowisku szkolnym.

Jak państwo zauważyli, Minister Edukacji Narodowej podejmuje wiele działań. Natomiast doskonale wszyscy wiemy, że najważniejszy tutaj jest czynnik ludzki, zwłaszcza ten którego postawę można określić frazą *oczy szeroko otwarte* zarówno w szkole, ale również w środowisku, jakim jest rodzina dziecka. Bardzo dziękuję za uwagę.

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek

Bardzo dziękujemy pani dyrektor za zreferowanie działań Ministerstwa Edukacji Narodowej na

gruncie edukacji, profilaktyki i przeciwdziałania uzależnieniom behawioralnym. Wspomniane przez panią dyrektor przyszłoroczne badania CBOS pewnie uwidocznia efekty zarówno omawianej ustawy, jak i działań omówionych tutaj szerzej na gruncie zmiany podstawy programowej. Prosimy teraz o zabranie głosu panią naczelnik wydziału w Departamencie Zdrowia Publicznego, Joannę Głazewską, oraz panią Martę Gramałą – specjalistę w Departamencie Zdrowia Publicznego. Bardzo prosimy.

Naczelnik wydziału w Departamencie Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia Joanna Głazewska:

Dzień dobry państwu, bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu. Z panią Martą ustaliłyśmy, że postaram się pokrótce przedstawić spektrum zmian przeprowadzonych w ostatnim okresie. Są to wprawdzie zmiany organizacyjno-prawne, ale mają one istotny wpływ na merytoryczne aspekty prac szeregu instytucji. Fundusz Rozwiązywania Problemów Hazardowych, jak wszyscy państwo doskonale wiedzą, został utworzony w 2010 roku, a jego dysponentem jest Minister Zdrowia. Na samym początku jednostką zarządzającą funduszem w jego imieniu zostało ustanowione Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii. Jednak na podstawie przepisów ustawy w 2017 roku, po zmianie ustawy hazardowej, zwiększono zakres zadań funduszu o zadania określone w przepisach o zdrowiu publicznym i rozpoczęto realizację części zadań Narodowego Programu Zdrowia z jego środków. W pierwszej kolejności były to zadania ujęte w celu operacyjnym 2. Narodowego Programu Zdrowia, a zatem profilaktyka i rozwiązywanie problemów związanych z używaniem substancji psychoaktywnych, uzależnieniami behawioralnymi i innymi zachowaniami ryzykownymi. Ale znalazły się w nim także zadania ujęte w celu operacyjnym 3., który jest stricte powiązany, a zatem z profilaktyką problemów zdrowia psychicznego i poprawą dobrostanu psychicznego społeczeństwa. Przypomnę tylko, że cel operacyjny 2. Narodowego Programu Zdrowia składa się de facto z czterech programów: (1) program w zakresie profilaktyki związanej z używaniem substancji psychoaktywnych, (2) profilaktyka problemów związanych ze spożyciem alkoholu, a także (3) uzależnienia stricte behawioralne. (4) Czwartym komponentem, od stycznia tego roku, jest przeciwdziałanie uzależnieniu i cała polityka antytytoniowa. W tej chwili wszystkie uzależnienia mamy zgrupowane w jednym miejscu. Jest to szczególnie istotne merytorycznie, bo dobrze wiemy, że pewne problemy występują parami albo nawet – mówiąc kolokwialnie – grupami i stadami. Realizację zadań ujętych w celu operacyjnym 2. Narodowego Programu Zdrowia, a zatem dwa spośród tych czterech programów, Minister Zdrowia powierzył Krajowemu Biuru ds. Przeciwdziałania Narkomanii i Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Jednocześnie zadania dotyczące zdrowia publicznego bezpośrednio realizował Departament Zdrowia Publicznego w Ministerstwie Zdrowia. Wydatki funduszu są przeznaczane wyłącznie na zadania wymienione w art. 88 ust. 4 Ustawy o grach hazardowych. Przypominam, że w 2016 roku dodano punkt 5., czyli zadania z zakresu zdrowia publicznego. Przychody funduszu stanowiły odpis w wysokości 3% od wpływów z dopłat z gier objętych monopolem państwa. Od 1 kwietnia 2017 roku, w związku z wejściem w życie nowelizacji Ustawy o grach hazardowych, wysokość tego odpisu została zmniejszona do 1%. Wydatki na obsługę administracyjno-techniczną funduszu – ponoszone zarówno przez Krajowe Biuro, PARP-ę, ale też Ministra Zdrowia – w dalszym ciągu pokrywane są z budżetu państwa, z części, której dysponentem jest Minister Zdrowia. A zatem nie ze środków będących bezpośrednio na koncie funduszu. W 2017 roku zrealizowane przychody funduszu wyniosły 17 408 100 złotych, natomiast koszty to 29 375 000 złotych. Ponadto w 2017 roku, w toku prac nad Ustawą o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy o budżetowej na rok bieżący, od 1 stycznia 2018 roku wyłączony został tryb powierzania zadań, o którym mowa w rozporządzeniu Ministra Zdrowia wydanym na mocy Ustawy o grach hazardowych, natomiast jest stosowany tryb określony Ustawą o zdrowiu publicznym, co ujednotacza całe postępowanie. Od 1 stycznia 2018 roku, zgodnie z art. 18. ust. 1 Ustawy o szczególnych rozwiązaniach, czyli ustawie o budżetowej, stosujemy tryb z Ustawy o zdrowiu publicznym. Z tych środków dofinansowywane są zadania wszystkich celów

operacyjnych określonych z Narodowym Programie Zdrowia. Zmniejszenie od 2017 roku odpisu od wpływów z dopłat z 3% do 1% i wprowadzenie finansowania ze środków funduszu nowych celów operacyjnych Narodowego Programu Zdrowia, spowodowały, że po raz, od momentu utworzenia w 2010 roku, stan funduszu uległ zmniejszeniu. Na koniec 2017 roku wyniósł 119 555 000 złotych i był o 11 966 900 złotych (9,1%) niższy od stanu na początku roku. W ustawie o budżecie na rok 2017 ujęto przychody funduszu w kwocie 29 556 000 złotych, ale w związku ze zmniejszeniem wpływów plan przychodów funduszu został w trakcie roku zmniejszony do 14 372 000 złotych. Od razu dostosowaliśmy do tej zmiany nasze plany finansowe i plan działań. Oczywiście w przypadku tych wszystkich zmian była wyrażona pozytywna opinia Komisji Finansów Publicznych. Zrealizowane przychody w 2017 roku wyniosły finalnie ponad 17 000 000 złotych i były wyższe o 21% od kwoty planowanej, natomiast w porównaniu z 2016 rokiem były niższe o 43,5%, więc jest to zauważalna różnica. Plan finansowy funduszu ujęty w ustawie budżetowej na 2017 rok obejmował koszty w kwocie 48 000 000 złotych. W relacji do roku 2016 był to plan wyższy o 35 000 000 złotych. Powiem teraz trochę na temat tego, w jaki sposób wydatkujemy te środki. Oprócz zadań związanych z przeciwdziałaniem uzależnieniom behawioralnym, środki funduszu są w tej chwili przeznaczane na inne działania związane ze zdrowiem psychicznym, z uzależnieniami, ale także z Narodowym Programem Zdrowia. W 2017 roku 13 000 000 złotych było zaplanowane na realizację Krajowego Programu Przeciwdziałania Uzależnieniom Behawioralnym, natomiast Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zaplanowała 18 040 000 złotych na wydatki w ramach programu, a Krajowe Biuro około 14 000 000 złotych. Środki te są przeznaczane przede wszystkim na profilaktykę i zwalczanie uzależnień zgodnie z art. 88 ust. 4 pkt. 1-4 (punkty, które były w ustawie hazardowej jeszcze przed zmianą). Wydatkowano 9 777 200 złotych, a zatem ponad 75% planu, na rozwiązywanie problemów wynikających z uzależnień behawioralnych. Dlaczego nie wydatkowano większej kwoty? Głównie z powodu niewyłonienia organizatorów wszystkich ogłoszonych konkursów lub niezgłoszenia się wnioskodawców do realizacji zadań. Drugą grupą zadań, zaplanowanych na 35 000 000 złotych, były zadania z zakresu przeciwdziałania uzależnieniom od substancji psychoaktywnych legalnych i nielegalnych (narkomania, jak i alkohol). Ze wspomnianych 35 000 000 złotych wydatkowano na to 19 597 800 złotych, a zatem 56% planu. Jakie szczegółowe działania były podejmowane? Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii w zakresie profilaktyki hazardu, mówiąc w skrócie, przede wszystkim skupiło się na prowadzeniu działalności informacyjno-edukacyjnej i opracowywaniu specjalistycznych ekspertyz, raportów, sprawozdań dotyczących problematyki uzależnień od hazardu i innych uzależnień niestanowiących uzależnienia od substancji psychoaktywnych. Mówimy tu o kwocie 684 500 złotych. Następnie, na opracowanie i wdrażanie nowych metod profilaktyki i rozwiązywania problemów wynikających z uzależnień od hazardu lub innych uzależnień niestanowiących uzależnienia od substancji psychoaktywnych, przeznaczono kwotę 1 130 300 złotych. Na udzielenie finansowej pomocy instytucjom i stowarzyszeniom realizującym zadania związane z rozwiązywaniem problemów wynikających z uzależnień od hazardu i innych, w tym sporządzenie oceny rozpowszechnienia i zagrożenia patologicznym hazardem. Kwota na tę grupę zadań to 5 944 500 złotych. Kolejną grupą w zakresie uzależnień behawioralnych (ale nie tylko) jest prowadzenie działań ukierunkowanych na podnoszenie jakości programów profilaktycznych i terapeutycznych. Jest to niezwykle istotne, podobnie jak zwiększanie kompetencji zawodowych osób zajmujących się leczeniem w celu zwiększenia skuteczności oraz dostępności leczenia uzależnień niestanowiących uzależnienia od substancji psychoaktywnych. Przeznaczono na to kwotę 2 017 900 złotych. Spójrzmy teraz na szerszy kontekst Narodowego Programu Zdrowia oraz na to, co realizowały w jego ramach PARPA i KBPN. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zaplanowała 18 040 000 złotych, a wydatkowała ogółem ponad 8 000 000 złotych (ok. 45% planu). Zrealizowała 38 różnych przedsięwzięć edukacyjno-profilaktycznych. Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii zaplanowało 13 000 000 złotych, a wydatkowało niecałe 8 000 000 złotych. Są to zadania z zakresu rozwiązywania problemów wynikających z uzależnień od

narkotyków oraz zwiększania dostępu do programów profilaktyczno-rehabilitacyjnych. Odnosząc się do tego, co w ramach środków Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych realizowało Ministerstwo Zdrowia, były to dwa zadania związane stricte ze zdrowiem psychicznym i, co bardzo istotne, z dziećmi i młodzieżą. Jedno z tych zadań to prowadzenie działań na rzecz zapobiegania zaburzeniom odżywiania o podłożu psychicznym. Drugie – i były to zarówno warsztaty dla rodziców, pedagogów, ale też szkolenia dla różnych grup zawodowych, w tym nauczycieli, lekarzy, prokuratorów czy służb mundurowych – to szkolenia dotyczące zagrożeń oraz konsekwencji rozwojowych i zdrowotnych u dzieci i młodzieży oglądającej pornografię, co też ma ścisły związek ze wspomnianym wcześniej uzależnieniem od różnych urządzeń i czasem spędzaniem przez dzieci w sieci. Próbuję pokazać to spektrum działań, żeby zobaczyli państwo, z jak różnych perspektyw patrzymy na poszczególne grupy docelowe i jak staramy się planować działania, żeby były one komplementarne względem siebie. Na zakończenie podam dodatkową informację, która może być dla państwa interesująca. Analizowaliśmy dane w rodzaju świadczeń – opieka psychiatryczna i leczenie uzależnień z lat 2016-2018, czyli z okresu, którego dotyczy zmiana ustawy i zmiana podejścia. Uzyskane dane z Narodowego Funduszu Zdrowia wskazują, że w 2016 roku liczba pacjentów z rozpoznaniem ICD-10 F60.0, a zatem m.in. patologiczny hazard, wyniosła 3952 osoby, w 2017 roku było to 3390 osób, a w pierwszym kwartale 2018 roku to 1500 osób. Widać, że tendencja mniej więcej się utrzymuje. Z kolei w przypadku liczby pacjentów z rozpoznaniem ICD-10 F63.8, a zatem inne uzależnienia behawioralne, możemy się spodziewać wzrostu, bo w 2016 roku było to 2121 osób, w 2017 roku 2330 osób, natomiast w pierwszym kwartale 2018 roku – 1188 osób. Czekamy na wyniki z całego roku. Trzeba zauważyć, że nakłady finansowe przeznaczane przez Narodowy Fundusz Zdrowia na leczenie uzależnień behawioralnych zmieniają się i z roku na rok są coraz wyższe. W 2016 roku było to ponad 47 000 000 złotych, w 2017 roku ponad 51 000 000 złotych, a w pierwszym kwartale 2018 roku około 12 000 000 złotych. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Bardzo prosilibyśmy o przekazanie tej informacji do sekretariatu drogą mailową. Przekażemy je wszystkim, którzy uczestniczą w posiedzeniu Zespołu.

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:

Bardzo dziękujemy pani naczelnik za informację finansową oraz tę dotyczącą podejmowanych działań, a także statystyk. Można się zastanawiać, na ile efekt braku zmian w statystykach dotyczących liczby pacjentów ze wskazaniem ICD-10F.60.0 na przestrzeni ostatnich dwóch lat to efekt zatrzymania zmian, a na ile jest wypadkową wzrostu świadomości społecznej potrzeby terapii i spadku liczby osób dotkniętych problemem patologicznego hazardu. Pewnie byłyby tutaj potrzebne badania pogłębione, żeby odpowiedzieć na to pytanie. Prosimy teraz o zabranie głosu pana Tomasza Białasa, dyrektora Departamentu Nadzoru nad Środkami Zastępczymi Głównego Inspektoratu Sanitarnego.

Dyrektor Departamentu Nadzoru nad Środkami Zastępczymi Głównego Inspektoratu Sanitarnego Tomasz Białas:

Uzupełniając wypowiedź przedstawiciela Ministra Zdrowia, chciałbym powiedzieć, że Główny Inspektorat Sanitarny nie jest beneficjentem funduszu hazardowego. Zadania, które realizuje – czy to dotyczące przeciwdziałania problemowi dopalaczy, czyli nowych narkotyków, czy to z zakresu tytoniu – nie są realizowane przy jego udziale. Co prawda istnieje możliwość startowania w konkursach i realizujemy jedno z zadań, przy udziale jednego z instytutów badawczych, więc być może – właśnie dzięki temu funduszowi – zostanie opracowana metoda oznaczania poziomu substancji psychoaktywnych w płynach biologicznych. To byłaby metoda, która w przyszłości dawałaby możliwość w miarę niedrogiego oznaczania tego, czym się trują Polacy. Na dzień dzisiejszy zbieramy dane, które pochodzą głównie z informacji opartych na przypuszczeniach. Nie ma twardych danych dotyczących liczby osób zatrutych ani tych

związanych z tym, co rzeczywiście zostało znalezione w materiale biologicznym osoby zatrutej. W przypadku zatruć śmiertelnych jest łatwiej, ponieważ prowadzone są toksykologiczne sekcje zwłok i wtedy pojawiają się tego typu informacje, natomiast na dzień dzisiejszy nie mamy dobrej wiedzy odnośnie tego, czym trują się Polacy, ale zakładam, że dzięki jednemu z projektów będziemy ją mieli. Chciałbym też wrócić do wątku, który podjęli przedstawiciele Ministerstwa Finansów, dotyczący blokowania stron internetowych. W tej chwili jest bardzo mocno zaawansowany projekt rządowy ustawy, która nowelizuje m.in. Ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii oraz kilka innych ustaw. W jego ramach został zaproponowany mechanizm, który ma polegać na tym, że dostawcy usług internetowych będą również blokowali strony, które sprzedają dopalacze w sieci. Po likwidacji stacjonarnych punktów sprzedaży dopalaczami nie handluje się już w sklepach, tylko robi się na to na ulicy za pośrednictwem dilerów lub w Internecie, na stronach znajdujących się na niepolskich serwerach. Polskie prawo nie oddziałuje na tamte serwery, dlatego to, co możemy próbować robić, to blokować nie tylko strony hazardowe, ale również takie, które oferują sprzedaż nowych narkotyków syntetycznych. Zakładam, że uda się to zrobić i ten mechanizm zostanie powtórzony. Nie ma co prawda możliwości całkowitej blokady, bo nie jest to technicznie możliwe, ale jeśli dla części osób niewtajemniczonych lub przypadkowych użytkowników będzie stanowiło to problem, warto to zrobić, dlatego że zalew rynku dopalaczowego jest naprawdę bardzo, bardzo duży. Bardzo dziękuję.

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:

Bardzo dziękujemy panu dyrektorowi za tę wypowiedź. Prosimy teraz o zabranie głosu przedstawicielkę Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii, panią kierownik Danutę Muszyńską oraz panią Bożenę Bajerowską.

Kierownik działu zajmującego się obsługą Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych Danuta Muszyńska:

Dzień dobry państwu. Przygotowywałam się do tematu tego posiedzenia, którym miały być efekty wprowadzenia Ustawy z 15 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw i szukając efektów, które bezpośrednio miałyby wpływ na działalność działu w Krajowym Biurze zajmującego się przeciwdziałaniem uzależnieniom behawioralnym. Muszę stwierdzić, że są one niewielkie. Głównym celem wprowadzenia ustawy było zmniejszenie skali występowania tzw. szarej strefy w zakresie gier na automatach oraz gier w sieci internetowej poprzez blokowanie stron internetowych nielegalnych operatorów. Drugim celem było podniesienie poziomu ochrony obywateli przed szkodliwymi skutkami hazardu. Ten cel nie ma bezpośredniego przełożenia na efekty naszej działalności, którą jest realizacja art. 88 Ustawy o grach hazardowych, czyli podejmowanie wskazanych w niej zadań i realizacja funduszu celowego. Paradoksalnie najbardziej widocznym efektem było zmniejszenie wysokości wpływów funduszu do 1%, a jednocześnie (rok temu) zwiększenie zakresu możliwości wydatkowania. Co prawda nie ma to bezpośredniego wpływu na wąski odcinek, którym ja się zajmuję, czyli fundusz mający na celu przeciwdziałanie uzależnieniom behawioralnym, ponieważ na szczęście wysokość budżetu utrzymuje się na stałym poziomie i możemy planować te działania bez większego niebezpieczeństwa. Warto tutaj wspomnieć o Ustawie o zdrowiu publicznym z 11 września 2015 r., która umożliwiła wydatkowanie tych środków na wszystkie zadania z obszaru zdrowia publicznego. Dzięki temu to właśnie tutaj możemy szukać tych efektów, ponieważ rzeczywiście dało to możliwość realizowania zadań mających na celu przeciwdziałanie uzależnieniom od substancji psychoaktywnych, alkoholu i narkotyków oraz różnych zadań wyznaczonych przez Narodowy Program Zdrowia. Efektem wejścia w życie Ustawy o zdrowiu publicznym było uchwalenie, obok Krajowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii czy Ustawy o wychowaniu w trzeźwości, Krajowego Programu Przeciwdziałania Uzależnieniom Behawioralnym. Ustawa o grach hazardowych zaledwie wspomina, na co można wydatkować środki, natomiast nie ma podstaw prawnych, które umożliwiałyby realizację tego programu. Jedynym źródłem jego

finansowania jest Fundusz Hazardowy. Brak umocowań prawnych rodzi wiele problemów. Fundusz, jak już wspomniały koleżanki, działa od 2012 roku, chociaż został utworzony wcześniej. Działa od momentu, kiedy znowelizowano Ustawę o grach hazardowych, wprowadzając możliwość wydatkowania na inne uzależnienia niż substancje psychoaktywne. Początkowo w ustawie była mowa o wydatkowaniu wyłącznie na zapobieganie uzależnieniom od hazardu. Stopniowo rozszerzają się możliwości i bardzo dobrze, że tak się dzieje. Jeśli chodzi o problemy wynikające z braku umocowań prawnych, pojawiają się one chociażby w sferze szkoleń, w które od początku staramy się inwestować, ponieważ różne podmioty realizujące pomoc dla osób uzależnionych rozszerzają swoje oferty i powstaje potrzeba podniesienia ich kompetencji i zakresu umiejętności. Nie ma jednak podstaw prawnych, które by to regulowały. Nie możemy wprowadzić np. szkoleń certyfikowanych, ponieważ nie ma takich podstaw. Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii ma takie podstawy, w Ustawie o wychowaniu w trzeźwości mówi się o tym, jak taki proces szkoleń ma się odbywać, natomiast w obszarze uzależnień behawioralnych tego nie ma. Uzależnienia te nie są małym problemem społecznym, co wykazują kolejne badania. Wracając do samej Ustawy z 15 grudnia 2016 r., pani przedstawiciel Ministerstwa Edukacji Narodowej mówiła o badaniach CBOS. Ustawa weszła w życie 1 kwietnia 2017 roku i w pierwszej kolejności chcieliśmy sprawdzić, jaki będzie miała wpływ i w związku z tym zleciliśmy badanie „Nastolatki w sieci hazardu”, żeby mieć dane wyjściowe. Myślę, że powtórzymy je, żeby zobaczyć, jakie są efekty i czy coś się w tej kwestii zmieniło, odkąd istnieje możliwość urządzenia gier hazardowych przez Internet. Efektem tego urządzenia gier hazardowych przez Internet i objęcie monopolem państwa miało być zwiększenie wpływów z dopłat. Nie znam wysokości tych wpływów i nie wiem, czy rzeczywiście coś się zmieniło, bo zmniejszenie Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych do 1% miało zostać zrównoważone przez to, że te wpływy miały być dużo większe. Nie znam tych danych, być może tak jest. Trzeba by się temu przyjrzeć. Mogę powiedzieć o efektach realizacji Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych. Od 2013 roku dysponujemy budżetem w wysokości 13 000 000 złotych i jest realizowany na poziomie około 10 000 000 złotych. Myślę, że w tym roku będzie to nawet więcej. Rozporządzenie, które reguluje sposób wydatkowania Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych wskazuje, że właściwie jedynym sposobem realizacji tych zadań jest forma konkursów, więc w zasadzie nie mamy żadnej innej inicjatywy oprócz tego, że możemy je ogłaszać. Początkowo rozporządzenie wskazywało ściśle terminy, dwa razy do roku, potem pojawiły się terminy dodatkowe. Do tej pory zrealizowaliśmy dziewiętnaście konkursów. W tej chwili w rozporządzeniu nie ma zapisów odnośnie konkretnych terminów, więc można wydatkować do chwili, kiedy są środki i możliwości wydatkowania. Fundusz jest realizowany w pięciu obszarach. Środki są przeznaczane na badania naukowe, szkolenia kadr, profilaktykę, edukację zdrowotną i rehabilitację, czyli rozwiązywanie problemów osób uzależnionych i ich rodzin. Na ten obszar wydano prawie połowę z blisko 56 000 000 złotych, które do chwili obecnej wydatkowaliśmy. Drugi obszar, czyli szkolenia, objął także szkolenia operatorów gier hazardowych. Były to działania z zakresu odpowiedzialnej gry, ale również w obszarze tym mieści się szereg publikacji i organizacja konferencji. Pokrótce to chyba tyle. Dziękuję bardzo.

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:

Bardzo dziękujemy pani kierownik Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych. Oprócz informacji odnotowałem tutaj też pewne postulaty czy sugestie odnośnie potrzebnych zmian. To również ważny cel naszego spotkania. Nie chodzi o to, żeby tylko wskazywać mocne strony, ale też ewentualne obszary do korekty. Prosimy o zabranie głosu dyrektora Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, pana Krzysztofa Brzózki.

Dyrektor Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Krzysztof Brzózka:

Po tych wystąpieniach absolutnie nie ma powodu, żeby powtarzać, jakie działania są podejmowane, natomiast – wracając do tego, co pan raczył powiedzieć – pozostaje kwestia ewentualnych postulatów. Ponieważ agencja weszła w cykl zarządzania środkami z Funduszu

Hazardowego jako ostatni z podmiotów, to co z naszego punktu widzenia warte jest zgłoszenia to, po pierwsze, taka informacja, że ustawa okołobudżetowa rzeczywiście nieco uprościła współpracę między instytucjami czy Ministerstwem Zdrowia i nami w sprawie wydawania pieniędzy, ponieważ zdjęła pewne ograniczenia, które – w moim przekonaniu – były zbyt „administracyjne”. Kolejna sprawa, o której chciałem powiedzieć jest taka, że agencja nie ma żadnego działu zajmującego się Funduszem Hazardowym. Dla nas było to novum z dużego poziomu finansowego, wielokrotnie większego niż budżet agencji. Jest to pewien problem przy niewykształceniu, nieprzygotowaniu podmiotów, które – jako podmioty biegle w sprawach rozwiązywania problemów alkoholowych – mogłyby wykorzystać te pieniądze do znacznego rozszerzenia swojej działalności. Nowe podmioty, które – w moim przekonaniu – szczęśliwie się nie pojawiły, powodowałyby pewne ryzyko dla wydawanych pieniędzy, bo nie są to środki łatwe do wydania i kontrolowania. Szczęśliwie NIK po kontroli agencji wyszedł zadowolony, więc my też jesteśmy zadowoleni, niemniej wykonywanie tak dużego budżetu w ramach środków własnych agencji spowodowało duże perturbacje wewnętrzne z naszymi dotychczasowymi zadaniami. Naprawdę warto byłoby się zastanowić nad tym, żeby jakiś skromny procent funduszu przekazywanego instytucjom był przeznaczony na obsługę administracyjną, bo chociażby do niektórych konkursów zamawiamy opinie ekspertów na temat badań naukowych i musimy za to płacić ze swojego funduszu merytorycznego. To jest to, co nas niepokoi. Ustawa okołobudżetowa znacznie ułatwiła nam poruszanie się w tej materii. Z racji obecności organizacji pozarządowych, instytutów naukowych, szkół wyższych czy tych zajmujących się pozyskiwaniem i produkcją publikacji, warto byłoby porozmawiać z Ministerstwem Zdrowia na temat stabilności wysokości tych środków. Czyli dwa główne elementy: ułatwienie współpracy organizacyjnej, które de facto jest, ale pozostaje pytanie, czy będzie ono trwałe i trwałość wysokości funduszy. Jest jeszcze część, o którą będę się upominał, bo obiecałem to Ministerstwu Zdrowia, a którą można byłoby przeznaczyć na administrowanie i ekspertyzy związane z sensownym wydatkowaniem tych pieniędzy. Natomiast odnośnie zakresu działalności wiele już zostało powiedziane. Nie otwieramy tutaj nowych pól – te środki są wydawane w zakresie naszej działalności i naszej wiedzy. Dziękuję.

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:

Bardzo dziękujemy panu dyrektorowi za wnioski i postulaty. Przechodzimy teraz do serii trzech głosów o charakterze eksperckim wynikającym z kontaktu z placówką terapeutyczną i pacjentem. Bardzo proszę o wypowiedź panią Magdalenę Smaś-Myszczyżyn, która jest superwizorem Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii, kierownikiem programowym Szkoły Terapii Uzależnień SWPR o prelekcję na temat poziomu ochrony obywateli, w tym osób małoletnich, przed szkodliwymi skutkami hazardu związanymi z grą na automatach do gier i grą w Internecie w świetle omawianej ustawy. Bardzo proszę.

Superwizor Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii, kierownik programowy Szkoły Terapii Uzależnień SWPR Magdalena Smaś-Myszczyżyn:

Chciałam pokazać państwu problem z praktycznego punktu widzenia. Wczoraj w nocy postanowiłam sprawdzić, jak działa ustawa. Wpisałam w Google „ustawa hazardowa” i pierwsze, co mi wyskoczyło, to rejestr domen pomagających w walce z internetowym hazardem. Ale kiedy wpisałam „czy kasyna internetowe i hazard są legalne”, wyskoczyło mi mnóstwo rankingów kasyn. Odpowiedź na pytanie „Czy kasyna są legalne?” brzmi tak: „Kasyno, aby było legalnie działającym podmiotem, musi posiadać odpowiednie licencje. W Europie takie dokumenty najczęściej wydawane są przez rządy Gibraltaru i Malty. Na stronie każdego z legalnych kasyn często w stopce znajduje się stosowna informacja o posiadanych uprawnieniach”. Nie ma ani słowa o polskich przepisach. Tak jak mówiła pani z Ministerstwa Finansów, wcześniej rynek był zdominowany przez operatorów nielegalnych bet365 i bet at home, więc postanowiłam ich sprawdzić. Strony bet365 „nie znaleziono”. Po wejściu na nią mamy informację: „Strona została zamknięta ze względu na przepisy obowiązujące w naszym kraju”. Po wpisaniu „beat at home”

wyskoczyło mi kilka różnych domen, z których korzysta to kasyno. W pierwszej, którą kliknęłam, otworzyła się strona ministerstwa i komunikat: „Strona internetowa, z którą próbowano się połączyć wykorzystywana jest do nielegalnego oferowania gier hazardowych”. Z kolei na drugiej, która została zablokowana 57 godzin przed tym, jak ją sprawdzałam, otworzyła się bez problemu, więc postanowiłam się zalogować i sprawdzić, czy to działa. Udało mi się zalogować, dostałam bezpośredni link na swoją pocztę, zakończyłam rejestrację, dostałam numer, gratulacje wymarzonego startu i propozycję doładowania konta. Mogę je, jak państwo widzą, doładować różnymi metodami, nawet przelewem bankowym, gdybym była niepełnoletnia i nie miała karty kredytowej, ale miała konto, które założyli mi rodzice. W mailu pojawiła się informacja, że z konta bankowego zostanie pobrany przelew z zakodowanym hasłem, jakim jest tytuł przelewu. Mogłam wejść na różne gry na automatach i przynajmniej je pooglądać, bo nie miałam pieniędzy, by ściągnąć aplikację, jeśli nie chciałabym korzystać z komputera. Postanowiłam przeczytać regulamin, który obowiązuje na stronie. Znajduje się w nim zapis: „Klient potwierdza, że osiągnął wiek pełnoletności”. Jeśli klient pochodzi z kraju, w którym gra nie jest zabroniona, ponosi całkowitą odpowiedzialność. Ma zapewnić, że nie posiada żadnego otwartego konta gracza. Operator może poprosić o przesłanie dokumentów tożsamości. To, co może nam w jakiś sposób pomóc w tej sytuacji i troszeczkę uwolnić ten rynek, to powstanie legalnego operatora, który jest monopolistą Skarbu Państwa. Mamy nadzieję, że powstanie on do jesieni. Kiedy weszłam na strony polskich operatorów, pierwszym co się pojawiło to informacja „Graj z głową 18+”, a później cały regulamin dotyczący ochrony małoletnich. Informacja o tym, że do prawidłowej rejestracji musimy podać dane osobowe, wiek, przesłać skan dowodu osobistego albo innego dokumentu tożsamości. Pokażę państwu stronę do logowania, na której, żeby się zalogować, trzeba od razu załączyć skany dokumentów tożsamości, które potwierdzają pełnoletność osoby biorącej udział w tych grach. „W zakładach może brać udział wyłącznie osoba, która ukończyła 18 lat i wobec której nie został orzeczony zakaz wstępu do ośrodka gier i uczestnictwa w grach hazardowych. Mamy mechanizm kontroli gry poprzez uczestnika zakładów online i opisany cały proces odpowiedzialnej gry. Mamy też informację o tym, jak należy traktować grę i poradnik dla gracza, który – zgodnie z zamieszczonym opisem – jest interaktywny, chociaż tak naprawdę nie jest – sprawdziłam. Mimo, że jest napisane, że można kliknąć i go pobrać, nie ma takiej możliwości. Na stronie znajdują się adresy placówek i linki do instytucji zajmujących się pomocą osobom, które mają problem z gramami. Informator został podzielony na województwa, w każdym województwie jest kilkanaście różnych miejsc, z których osoby te mogą skorzystać z pomocy. To jest strona naszego legalnego krajowego operatora. Na dole trzeba podać numer dokumentu tożsamości, a także zamieścić skan dwóch stron dowodu. W odpowiedzialnej grze najważniejsze jest to, żeby gracz mógł mieć wybór, ale żeby ten wybór był świadomy, musi mieć niezbędny dostęp do rzetelnych i wiarygodnych informacji. Muszą to być informacje, które nie będą wprowadzały w błąd. Wybór w hazardzie opiera się na świadomym wyborze – to jest cały ciąg decyzji, które podejmuje gracz, zanim zagra. Kiedy szukałam różnych materiałów i dokumentów, znalazłam mnóstwo rzeczy dotyczących tego, co jest ryzykownego w hazardzie, dlatego młodzież i dzieciaki mają w to nie wchodzić, jakie negatywne konsekwencje może nieść za sobą granie hazardowe, ale nie znalazłam żadnych dostępnych informacji mówiących o tym, co zrobić, żeby grać bezpiecznie. Kiedy próbowałam znaleźć legalnych operatorów, musiałam się sporo naszukać, a nielegalni wyskakiwali od razu. To, co zostało zrobione w kwestii ochrony obywateli i młodzieży, co zostało zawarte w tej ustawie i, w mojej ocenie, jest pomocne dla tej ochrony, to monopol państwa na prowadzenie działalności w zakresie gier liczbowych, zakaz korzystania z usług bukmacherów, którzy nie posiadają polskiej licencji, rejestr domen zakazanych i blokada płatności u nielegalnych bukmacherów, zmniejszenie szarej strefy. Do 2017 roku 90% zakładów było zawieranych u bukmacherów nielegalnych, a tylko 10% u legalnych. W mojej ocenie pomaga też zwiększenie kar pieniężnych dla podmiotów za posiadane automaty do 100 000 złotych. Wcześniejsza kara wynosiła 10 000 złotych, więc tak naprawdę ten automat zarabiał więcej w ciągu dnia. Bardzo często było tak, że automat zniknął, bo konfiskowała go służba celna, a za chwilę pojawiał się kolejny.

Dyrektor Departamentu Podatków Sektorowych, Lokalnych oraz Podatku od Gier Justyna Przekopiak:

W ramach uzupełnienia dodam, że pojawiły się jeszcze dwa elementy. Wprowadziliśmy kary dla posiadaczy lokali, w których są udostępniane automaty i znakomicie to działa, bo powoduje dwustronną odpowiedzialność. Często np. operatorzy barów wstawiali tam automaty, bo dla nich nie wiązało się to dla nich z żadnym ryzykiem. Drugi element jest taki, że został zmieniony przedmiot kary. Kiedyś trzeba było urządzać gry, czyli automat musiał być np. włączany, więc wystarczyło wyjąć wtyczkę albo odłączyć prąd. W tej chwili sam fakt, że ten automat stoi jest przedmiotem kary. I to jest ten aspekt praktyczny, który KAS wykorzystał.

Superwizor Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii, kierownik programowy Szkoły Terapii Uzależnień SWPR Magdalena Smaś-Myszczyzyn:

Tutaj na prezentacji widzą państwo właśnie to, o czym pani mówiła, czyli poszerzenie katalogu osób i podmiotów, które podlegają karze. Są to zarówno ci, którzy urządzają gry hazardowe, jak i samoistni posiadacze lokalu, dostawcy usług płatniczych, uczestnicy gry hazardowej i przedsiębiorcy telekomunikacyjni. Na poprawę znacząco wpłynęła również weryfikacja ukończenia 18. roku życia, mechanizm umożliwiający uczestnikom gry kontrolę swojej aktywności na stronie internetowej wykorzystywanej w grze hazardowej, wprowadzenie polityki bezpiecznej gry, wprowadzenie regulaminów gry. W mojej ocenie należy rozważyć wprowadzenie do regulaminów gry, z którymi uczestnicy zapoznają się częściej niż z polityką bezpiecznej gry, właśnie tę politykę. Powinniśmy też rozważyć wprowadzenie w ustawie samoograniczenie finansowe i czasowe oraz samowykluczenie jako obowiązek dla operatorów. Jeżeli ktoś się samowykluczy w jednym miejscu gry, dobrze by było, żeby działało to też w innych miejscach gry, bo jeśli pacjent dokona np. samowykluczenia w kasynie we Wrocławiu, a w mieście są dwa kasyna, to zostanie do tego drugiego wpuszczony. Być może powinniśmy też zastanowić się nad minimalnym czasem wycofania samowykluczenia. Jeżeli osoba uzależniona od hazardu podejmuje decyzję, że się samowyklucza, to nie może się „odsamowykluczyć” i to od razu zadziała. Czas może działać na korzyść osoby, która ma szansę poczekać i ochłonać. Kolejna propozycja: być może centralne zasady polityki bezpiecznej gry obowiązujące wszystkich operatorów. Kiedy sprawdzałam polityki bezpiecznej gry, bardzo różnie wyglądały one u różnych operatorów. U niektórych brakuje merytoryki – jest dlatego, że ma być. Kolejna sprawa: zastanowienie się nad reklamą bukmacherów. Zakłady bukmacherskie reklamują się poprzez sponsorowanie sportu. Moja 7-letnia córka, która jest fanką piłki nożnej pyta mnie o te koszulki, o reklamy. To nie jest zakaz, który obowiązuje od 6:00 do 22:00, mówimy tutaj o czasie największej oglądalności, podczas której dzieci i młodzież mają do tego dostęp i nie ludźmy się, że takiej reklamy zakładów bukmacherskich w czasie gry sportowej nie kojarzą ze sportem. A zapis ustawy wyraźnie mówi, że nie może być kojarzona ze sportem. Nie czarujmy się. Chodzi o to, żeby lepiej chronić dzieci i młodzież i być może lepiej wykorzystać zapis ustawy mówiącej o tym, że właściwy minister ds. zdrowia, w porozumieniu z ministrem właściwym ds. finansów publicznych, może określić w drodze rozporządzenia szczegółowe warunki, treść, sposób i zasady umieszczenia komunikatu, o którym mowa w ust. 3. Może po prostu musimy bardziej wykorzystać ten punkt ustawy. Dziękuję bardzo.

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:

Bardzo dziękujemy pani kierownik za empiryczną weryfikację założeń ustawy i za listę postulatów. Tym samym płynnie przechodzimy do następnej prelekcji pana dr. Andrzeja Silczuka, kierownika Zakładu Profilaktyki Uzależnień Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie. Wypowiedź została zatytułowana „Profilaktyka i terapia zaburzeń uprawiania hazardu – postulowane kierunki zmian”. Bardzo proszę.

Kierownik Zakładu Profilaktyki Uzależnień Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie

dr Andrzej Silczuk:

Dzień dobry, bardzo dziękuję za zaproszenie i udzielenie mi głosu. Wielką satysfakcją jest móc dzisiaj siedzieć z państwem i przysłuchiwać się rozmowie. Jest ona o tyle ciekawa, że mam takie skojarzenie z zabawą w kotka i myszkę z całym systemem uzależnień, z którym przyszło nam się borykać na co dzień. Prosty przykład: nasza optyka zwraca się w tym kierunku, gdy czytamy o kolejnych przypadkach zatruciu alfa-PVP, które trafiają do szpitali albo budzą nasze zainteresowanie medialne, równoległe zamykając ośrodki dystrybucyjne. Ciężko popatrzeć na to jak na bardzo skuteczną metodę, gdy pacjenci uzależnieni od leków są zdolni do tego, by zamawiać leki na telefon z legalnej dystrybucji aptecznej kupowane z bagażnika samochodu gdzieś w innym województwie ze zdartym kodem kreskowym i adresem apteki. Mówimy o czymś, co jest tuż przed naszymi oczami i jest bardziej powszechne, a wobec tego jesteśmy bezradni. Mowa tutaj o nałogach behawioralnych i uzależnieniu od hazardu. Mamy tutaj do czynienia z zaburzeniem, które jest tak powszechne i stare, że ciężko mówić o tym, że ma ono jakąkolwiek genezę. Gry, o których rozmawiamy, powstawały niezależnie na całym świecie w różnych ośrodkach. Patrząc globalnie, pojawiające się pomysły na granie z zakładaniem się były do siebie bardzo podobne. Ludzie na przykład wpadali na pomysł, żeby grać w kości pomiędzy różnymi kontynentami. To nie jest przypadek – to jest natura człowieka. My uwielbiamy się zakładać i od razu wyłania się w tej naturze ludzkiej pierwsza z grup zainteresowania. Szczególną grupą zagrożoną uprawianiem hazardu jest młodzież. To podstawowy trend Europy Zachodniej w profilaktyce, czyli przygotowywanie materiałów edukacyjno-dydaktycznych nie tylko dla pedagogów czy psychologów pracujących z dziećmi, ale przede wszystkim dla dzieci i młodzieży. I położyłbym szczególny nacisk nie na młodzież, a na dzieci. Dzieci, które są obiektem zainteresowania. W publicystyce zachodniej mówi się o dzieciach w wieku wczesnoszkolnym. Pamiętam swego czasu brak możliwości podróżowania po Polsce i zatrzymywania się w jakimkolwiek miejscu na posiłek, ponieważ w miejscu, w którym się zatrzymywaliśmy stały dwa podłączone automaty spełniające pewne wymogi ustawowe. A 4-5 letniemu dziecku się ręki nie wykręci, jeśli biegnie w kierunku kolorowej grającej maszyny, chcąc się pobawić przyciskami. My mamy świadomość tego, że to zło wcielone, natomiast dziecko nie. Jako przykład podam zjawisko, które jest bardzo interesujące. Na pewno widzieli państwo w różnych kurortach wakacyjnych automaty, do których wrzuca się monetę, przekręca i wypada kulka z trucizną do zabawy chińskiej produkcji. Byłem świadkiem zjawiska, kiedy moje dzieci w grupie innych dzieci wpadły na pomysł wrzucania. Pierwszy rząd to były kulki po złotówce, potem po dwa złote i kolejne po pięć złotych. Zaczęło się niewinnie od złotówek – dzieci wrzucały je niewinnie i wyciągały kulki, po czym stawka zaczęła rosnąć. To wszystko przypomina nam naszą codzienną pracę z osobami uzależnionymi od hazardu. Zwróciłem uwagę na jednego z chłopców, który wrzucał bilon, przekręcał, wyciągał kulkę i już nawet do niej nie zaglądał, tylko wkładał ją do kieszeni po to, żeby wrzucić następną monetę. To ikoniczny przykład tego, co dzieje się z graczem, który traci kontrolę nad tym, co robi. Mówimy o nałogu behawioralnym, jakim jest hazard, ale hazard nie jest jedną czynnością tylko szeregiem czynności, których dokonuje się w obrębie środka, którym się zakładamy. To jest podstawowa różnica, która definiuje nałogi behawioralne, takie jak m.in. uprawianie hazardu czy nowe media, lub uzależnienia od substancji. Gdy mamy do czynienia z jedną substancją, łatwiej jest nam sobie z nią poradzić. Potrafimy wyobrazić sobie, jak funkcjonują niktyniści, heroiniści, alkoholicy. Zupełnie inaczej będzie w przypadku osób z nałogiem uprawiania hazardu mających do dyspozycji różne media, którymi się posługują i bodźce, które działają na nie najsilniej. W publicystyce zachodniej z grup szczególnego ryzyka, oprócz młodzieży i dzieci, wyróżnia się osoby w wieku podeszłym. Są to osoby, które dysponują niebagatelną ilością wolnego czasu. Grupa ta jest o tyle szczególna, że gdy za dziećmi stanie jakaś grupa osób dorosłych, która pomoże im wykaraskać się z kłopotów finansowych, to osoba wieku 65+ jest osobą, której po zadłużeniu się prawdopodobnie może nie wystarczyć życia do tego, żeby zamortyzować szkodę, którą poniosła w związku z graniem. Dlatego obiektywnie jest to jedna z grup najbardziej narażonych na szkody związane z zakładaniem się. Pozostałe grupy w publicystyce to osoby pozbawione wolności, czyli więźniowie.

Jeśli mowa o emigrantach, to w Stanach Zjednoczonych są to głównie Azjaci, którzy są bardzo podatni na tego typu zaburzenia. Jakie proponowałbym ścieżki profilaktyczne (oczywiście w ramach promocji zdrowia i edukacji szkolnej, materiałów informacyjnych, o których była mowa)? Nie chodzi też o to, żeby tłumaczyć komuś, w jaki sposób się zakładać albo jak grać, żeby było bezpiecznie. Ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, co to jest hazard. Badanie CBOS-u sprzed wielu lat pokazało, że co druga osoba grająca w gry liczbowe nie ma pojęcia, że uprawia grę hazardową. To są fundamentalne sprawy, które dotyczą definicji. Kiedy tworzymy różnego rodzaju badania naukowe, staramy się najpierw zdefiniować je pacjentom pytając, używając jakichkolwiek narzędzi przesiewowych, czym jest gra hazardowa i co jest hazardem, żeby ta osoba mogła odpowiedzieć prawidłowo zgodnie z pytaniem. Bo to nie jest pytanie „Czy uprawia pan/pani hazard, gry liczbowe czy jakąkolwiek inną formę zakładania się?” tylko trzeba tej osobie wytłumaczyć. Dziecku trzeba wytłumaczyć, czym jest szansa i czym jest ryzyko, bo to są podstawowe definicje, których na pewnym etapie dzieci nie rozumieją, natomiast – zgodnie z dziecięcym sposobem myślenia i możliwościami poznawczymi – nadają pewnego rodzaju znaczenie pewnym wydarzeniom i jest to dla nich bardzo „fajne”. Chciałbym jeszcze odnieść się do pokazanych tutaj koszulek sportowców. Rzeczywiście Polska jest takim krajem, któremu zarzuca się w pewnym stopniu to, że w przeciwieństwie do niektórych krajów Europy Zachodniej czy świata, gdzie jest to legalne, nie wyrażamy zgody na tego typu reklamy. Nie jesteśmy w stanie ich unikać. Jeżeli włączą państwo pasmo telewizyjne po godzinie 20:00, to co druga reklama to jest reklama piwa. Równocześnie mówimy, że nie wyrażamy zgody na reklamy na koszulkach. Za tymi dziećmi i tą młodzieżą stoją rodzice, którzy są odpowiedzialni za najwcześniejszą profilaktykę rozwoju zaburzeń związanych z uprawianiem hazardu i to rodziców trzeba uczyć, w jaki sposób tłumaczyć dzieciom, dlaczego ta reklama się tam pojawiła, dlaczego to nie jest bezpieczne i dobre. I naprawdę nie dotyczy to tylko osób osiemnastoletnich. W przypadku pokazanej przez panią strony internetowej, dokładnie tyle samo czasu zajęło mi sprawdzenie u jednego z popularnych dostawców aukcji internetowych możliwości nabycia za 10 złotych kuponu do jednego z oferentów zakładów bukmacherskich kupionego bezpośrednio przez oferenta niemieckiego. On może być sprzedany w Polsce, a wpisanie kodu pozwala na obejście wszelkich możliwych zakazów. I na tym polega ta zabawa w kotka i myszkę. Jeśli podejmuje się jakiegokolwiek próby ograniczenia, natychmiast ludzie zaczną szukać sposobów na to, aby to obejść i spowodować zwiększenie dostępu. Ostatnia rzecz, o jakiej chciałem powiedzieć, to nowe media i elektroniczne urządzenia, takie jak smartfony czy tablety. W pewnym stopniu jesteśmy bardzo przywiązani do takiego spojrzenia, które jest pochodną naszego wychowania. Patrzymy na ogromne zainteresowanie dzieci i młodzieży tabletami i smartfonami jako na coś zagrażającego. Równocześnie w niektórych szkołach, zwłaszcza prywatnych, proponuje się np. odejście od klasycznych materiałów papierowych i pracę z tabletem. Część z nas pracuje w sposób bardzo mocno związany z telefonem, ponieważ stanowi on jedno z głównych narzędzi, którymi się posługujemy. Gdybym chciał policzyć liczbę godzin, którą poświęcam na używanie tego urządzenia, prawdopodobnie mógłbym wpisać siebie do grupy bardzo dużego ryzyka, bo niewątpliwie tak jest. Natomiast naszym zadaniem w tej chwili nie do końca jest zatrzymywanie fali, której prawdopodobnie nie da się zatrzymać tylko edukowanie na temat tego, jak używać tych urządzeń bezpiecznie, w jaki sposób – niekoniecznie poprzez samoograniczenie, ale przez racjonalność używania danego medium – posługiwać się nim bezpiecznie. Ponad 3000 osób z rejestracją z kodu administracyjnego ICD-10 F63 to dane mówiące o liczbie osób, które zgłosiły się lub podjęły leczenie. To nie jest miarodajne dla liczby wszystkich osób z tym nałogiem w Polsce. Korzystając z protokołów krajów, które użyły takiego środka, wykonanie nie poprzez społeczne, statystyczne badanie przesiewowe, w pełni narodowego badania zasięgu nałogu hazardowego w Polsce, które umożliwiłoby nam nie tyle dostęp i eksplorację grupy osób, które zgłosiły się do leczenia czy ewentualnie grupy, którą moglibyśmy sobie wybrać jako reprezentatywną dla pewnej populacji, tylko osiągnięcie wiedzy na temat realnego poziomu zagrożenia, które występuje w Polsce w tej materii, bo tak naprawdę może być to *clue* programu. Bardzo dziękuję.

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:

Bardzo dziękujemy panu doktorowi za tę niezwykle ciekawą, cenną informację i wskazanie grup ryzyka i podkreślenie znaczenia podnoszenia świadomości różnych grup społecznych. Przechodzimy do ostatniego głosu, *last but not least*. Przechodzimy do doświadczeń placówki terapeutycznej i dlatego bardzo proszę o zabranie głosu panią Iwonę Sztajner, kierownik Poradni Profilaktyki Leczenia i Terapii Uzależnień w Lublinie i Puławach Stowarzyszenia MONAR, która zreferuje temat „Profilaktyka i terapia uzależnień w praktyce placówki leczniczej w kontekście zmian wprowadzonych odnośną nowelizacją ustawy. Bardzo proszę.

Kierownik Poradni Profilaktyki Leczenia i Terapii Uzależnień w Lublinie i Puławach Stowarzyszenia MONAR Iwona Sztajner:

Witam państwa bardzo serdecznie. Jestem praktykiem. Od ponad 30 lat zajmuję się pomocą osobom uzależnionym od substancji chemicznych, czynności i uzależnień behawioralnych, a także osobom współuzależnionym, w tym od hazardu. Prowadzę dwie poradnie: jedną w Lublinie, drugą – w Puławach, gdzie od 2012 roku, czyli od czasu kiedy Krajowemu Biuru udało się ogłosić konkursy w sprawie pomocy osobom uzależnionym od hazardu, korzystamy z tych środków. Te programy zawierają diagnostykę i konsultacje psychiatryczne, terapię indywidualną i grupową zarówno dla samych patologicznych hazardzistów, jak i dla ich rodzin i bliskich, ale również konsultacje prawne i konsultacje doradcy finansowego. Na początku zastanawialiśmy się, po co ten doradca finansowy. Otóż, i w jednej, i w drugiej poradni doradca finansowy ma ręce pełne roboty, ponieważ pomaga hazardzistom i ich bliskim w wychodzeniu ze spirali zadłużenia. To jest bardzo istotne. W 2017 roku w naszych dwóch poradniach objęliśmy opieką około 80 patologicznych hazardzistów i około 50 członków ich rodzin. Liczba osób, które zgłaszają się do nas na leczenie stale rośnie. I nie mam tu na myśli tylko osób uzależnionych od hazardu, ale i od tzw. nowych mediów. Moich klientów dzielę na dwie grupy: część jest finansowana ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia, a część ze środków Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii. Tak jak powiedziałam, jestem praktykiem i profilaktykiem, ale na podstawie doświadczeń w pracy z osobami uzależnionymi od hazardu, jak również substancji chemicznych, stwierdzam – i nie odkryję tutaj Ameryki – że jako społeczeństwo mamy zbyt małą wiedzę w zakresie skutków uprawiania hazardu i użytkowania nowych mediów. Nadal spotykam się ze zbyt małą świadomością tego, że hazard uzależnia; że Totolotek, loterie fantowe czy zakłady bukmacherskie to jest hazard. Nowe technologie opanowały współczesny świat i wiadomo, że występują trudności w wyznaczeniu granicy, co jest normą, a co patologią. Bardzo obniża się też wiek – w Internecie grają osoby coraz młodsze. W badaniach z grudnia 2017 roku CBOS podawał szacunkowe dane, że zaczyna się w okolicach 16. roku życia, ale tak naprawdę pierwsze symptomy pojawiają się w wieku 13-14 lat. Widać to u nas w poradni, ponieważ nasi klienci to ludzie od 17. do 65. roku życia. Dlatego uważam, że niezbędne jest rozwinięcie działań profilaktycznych. Nie jest to odkrywcze, ale uważam, że profilaktyka musi być przede wszystkim długofalowa i systematyczna – to nie może być gaszenie pożarów. Wielokrotnie odbieram w poradni telefony typu: „w szkole znaleziono jakąś substancję psychoaktywną, może by pani przyszła i powiedziała kilka słów, żeby młodzież nie brała narkotyków”. W 2014 roku mieliśmy okazję prowadzić program rządowy Bezpieczna i Przyjazna Szkoła, na który środki pochodziły z województwa lubelskiego za pośrednictwem Kuratorium Oświaty. Przez kilka miesięcy spotykaliśmy się z młodzieżą, nauczycielami i rodzicami w lubelskich szkołach i rozmawialiśmy na temat hazardu i nowych mediów. To się skończyło i tyle. Rodzice często pytają nas: „A co z tym hazardem?”, „Mój syn/moja córka nadużywa telefonu i nie wiem, jak się zachować, bo np. pani w szkole każe wykonywać zadania, które obligują ucznia do siedzenia przy komputerze”. Tak to wygląda. Nawiązując do zmian w ustawie dotyczących odpowiedzialnej gry i ochrony osób poniżej 18. roku życia, nie mam takich badań, jak moi przedmówcy i będę się posiłkowała tym, co mówią moi klienci. Część nieletnich odbiorców twierdzi, że ma w tej chwili kłopot z zalogowaniem się i rozpoczęciem gry, ale ponieważ Polak potrafi – i nie tylko Polak – można na

przykład logować się na czyjeś konto i jest to bardzo popularne wśród młodzieży lubelskich szkół. Jeżeli chodzi o utworzenie rejestru domen służących do oferowania gier hazardowych niezgodnych z ustawą, tu z kolei klienci mojej poradni deklarują, że niektóre nielegalne kasyna zmieniły jedynie swoje nazwy i wcale nie wycofały się z rynku. Poza tym obejście tych zabezpieczeń jest bardzo łatwe, więc z utęsknieniem czekam na to, żeby pojawiły się nowe zabezpieczenia. Teraz kilka słów o trudnościach w procesie terapeutycznych, bo to jest coś, z czym spotykam się na co dzień. Na terapię zgłaszają się osoby, które utraciły kontrolę nad swoim życiem ze względu na granie. Jedną z głównych przeszkód w podjęciu decyzji o leczeniu, ale i dokonaniu zmian w trakcie procesu terapeutycznego, są długi. Brak nadziei na ich spłatę, na poprawę sytuacji. To tak naprawdę blokuje osoby przed podjęciem decyzji o leczeniu, ale również o kontynuowaniu leczenia i dokonywaniu zmian. Oczywiście trzeba tutaj wymienić również zbyt łatwy dostęp do pieniędzy i częste występowanie innych współuzależnień, np. od alkoholu czy innych substancji psychoaktywnych. Może i polskie banki nie będą przysyłać pieniędzy do zakładów bukmacherskich, ale co z parabankami, co z chwilówkami? Moi pacjenci mówią o tym, że nie ma żadnego problemu z tym, aby bardzo szybko zdobyć pieniądze. Jeżeli chodzi o zasady odpowiedzialnej gry, one również jeszcze nie przynoszą zadowalających efektów, ponieważ patologiczni hazardziści bardzo szybko przeklikują strony, na których znajduje się regulamin, przechodząc do konkretnej gry. Uważam, że można by było zastanowić się nad pewnymi zmianami, a mianowicie np. uprościć przepisy dotyczące upadłości konsumenckiej dla hazardzistów. Dokładnie nie wiem jeszcze, jak to zrobić. Może zastosować inny sposób w procesie zbierania dokumentów do tego, aby tę upadłość ogłosić? Jest jeszcze drugi element: zbieranie dokumentacji do tego, żeby ogłosić upadłość konsumencką trwa kilka miesięcy, czasami rok. W związku z tym, gdyby udało się np. stworzyć możliwość zablokowania spłacania odsetek czy ich naliczania, byłoby to bardzo ważne. Pamiętajmy, że wśród hazardzistów mamy największy odsetek samobójstw wśród wszystkich osób uzależnionych. Bardzo zależałoby mi też na tym, żebyśmy zwrócili uwagę na ochronę rodziny hazardzisty. Zobowiązałam się przed moimi pacjentami, że przekażę państwu te informacje, ponieważ to rodzina ponosi największe konsekwencje. To rodzina staje oko w oko z wierzycielem. To rodzina musi spłacać te długi. Może, zamiast ogłaszania upadłości konsumenckiej, utworzyć instytucję/stanowisko/rodzaj pełnomocnika/doradcy/opiekuna takiej rodziny, który skonsolidowałby wszystkie długi, wynegocjowałby konkretną wysokość spłat i ich konkretny harmonogram bez upadłości konsumenckiej. Mam takie rodziny hazardzistów, które chcą spłacać długi, ale są w tym wszystkim bezradne, bo każdy komornik życzy sobie innych dokumentów i nie można tego skonsolidować. Podsumowując, chciałabym podkreślić, że jestem wielką zwolenniczką profilaktyki, która będzie miała długofalowy, szeroki zakres. Bardzo mocno stoję również po stronie rodziny hazardzisty i uważam, że niezwykle istotne jest zwrócenie uwagi na parabanki. Oczywiście bardzo się cieszę, że jako organizacja pozarządowa możemy korzystać z Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych i przeznaczać te środki nie tylko dla hazardzistów, ale również dla osób z innymi uzależnieniami. Bardzo dziękuję.

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:

Bardzo dziękujemy pani kierownik za tę bardzo praktyczną, komplementarną wobec poprzednich wypowiedzi. Otwieramy teraz debatę na forum całego audytorium. Zapraszamy do zadawania pytań. Ponieważ nasze posiedzenie jest nagrywane, bardzo proszę poprzedzać swoją wypowiedź przedstawieniem się, niezależnie od tego, że pewnie w większości się tu państwo znają, żeby mogło to zostać odnotowane w stenogramie.

Dyrektor Departamentu Podatków Sektorowych, Lokalnych oraz Podatku od Gier Justyna Przekopiak:

Pozwolę sobie podzielić się kilkoma refleksjami i od razu odpowiedzieć na pewne pytania, które tutaj usłyszeliśmy. My tak naprawdę zajmujemy się tym, co stanowi podstawę dla państwa działań. Chciałabym bardzo mocno podkreślić, bo jest to szokujące jak na instytucję, którą

reprezentuję, że nasze działania nigdy nie są ukierunkowane na fiskalizm. Padło takie stwierdzenie, że miały zwiększyć się dopłaty. Nasze działania nigdy nie były ukierunkowane na to, żeby zwiększyć wpływy z podatku od gier i dopłat, dlatego że każde zwiększenie tych kwot oznacza zwiększenie rynku hazardowego. Staramy się regulować to, co jest i przeprowadzać z szarej strefy do strefy legalnej, ale nie po to, żeby ten rynek zwiększać. Na tyle, na ile potrafimy, staramy się funkcjonować właśnie w ten sposób. Cieszy mnie, że pani doktor była uprzejma spróbować dostać się na stronę nielegalną i pokazała nam przykład funkcjonowania tzw. domen-klonów. Nie wiem, czy zwrócili państwo uwagę, że na slajdach pojawiały się kolejne numerki. To jest właśnie przykład techniki, która nas przerasta. Musimy każdy klon wpisywać oddzielnie do rejestru, ale fakt, że nie udało się wejść na pierwszą stronę, tylko dopiero na drugą czy trzecią, to jest osiągnięta przynajmniej połowa naszego celu. Chodzi o świadomość, że jeśli nie mogę wejść na pierwszą stronę, to znaczy, że jeśli wchodzę na drugą, jest ona nielegalna. Nie jesteśmy w stanie wyregulować końcowego odbiorcy, czyli patologicznego hazardzisty. Od razu powiem, że nie musimy zmieniać przepisów odnośnie centralnych zasad polityki bezpieczeństwa. Ponieważ zatwierdzamy te regulaminy, po prostu bardzo mocno zwrócimy uwagę na to, żeby zachować pewien standard i zastosować tzw. standard wewnętrzny wobec operatorów, którzy przedkładają nam te regulaminy do zatwierdzenia. To możemy zrobić od razu. Kolejne zagadnienie, które zostało podniesione jest pewnie mocniej zagadnieniem ze sfery polityki, a nie zdrowia, a mianowicie sponsoring sportu. Mamy trzy elementy: reklamę, promocję i sponsoring. Zgadzam się z panią, bo dla odmiany chodzę z synem na siatkówkę i widzę tam dokładnie to samo zjawisko, o którym wspomniała pani odnośnie piłki nożnej. Wydaje mi się, że w tym momencie aspekt rodzica jest absolutnie kluczowy. Najchętniej pewnie byśmy to wszystko „wykosili”, zakazali reklamy, promowania, sponsorowania, natomiast mamy tutaj wiele elementów tej układanki. Staram się państwu pokazać, że nie my jesteśmy adresatem. Znamy zakres tych problemów i dlatego zakres informowania o sponsorowaniu też ma swoje ograniczenia. Myślę, że aby uzmysłowić aspekt tego problemu, wypadaloby jeszcze zaprosić Ministra Sportu.

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:

Dziękujemy bardzo. Prosimy o następne wypowiedzi lub zapytania.

Superwizor Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii, kierownik programowy Szkoły Terapii Uzależnień SWPR Magdalena Smaś-Myszczyszyn:

Być może, żeby jeszcze bardziej ochronić młodzież, można byłoby spróbować jeszcze jednego mechanizmu zabezpieczającego poza dowodem osobistym – logowanie się za pomocą bankowości elektronicznej. Dziecko może mieć łatwy dostęp do dowodu osobistego rodzica, ale do bankowości elektronicznej już niekoniecznie. Kartę kredytową też łatwo wyciągnąć, ale bankowość elektroniczna jest o wiele bardziej chroniona, więc może spróbować podwójnego systemu sprawdzania pełnoletności.

Dyrektor Departamentu Podatków Sektorowych, Lokalnych oraz Podatku od Gier Justyna Przekopiak:

Teoretycznie blokowanie płatności poniekąd jest na to odpowiedzią. Pani doktor, kiedy testowała strony, nie przeszła dalej, ale tam nie da rady dokonać płatności z polskiego konta. Łatwiej jest z kartą. Być może wymagałoby to szerszego programu, bo łączyłoby się z tym, o czym mówiła pani kierownik, związanym z końcowymi aspektami tego działania. Bank wchodzi na początku i na końcu, więc może po drodze zobaczyłby, co się dzieje. Możemy przyjąć do ustawy wypracowane rozwiązania, ale nie mamy kompetencji, żeby zbadać ten aspekt. Jeżeli pojawiłyby się wypracowane rozwiązania, które wskazywałyby ich zasadność, myślę, że wszystko jest do przedyskutowania. Naprawdę jesteśmy otwarci.

Specjalista terapii uzależnień w Poradni Profilaktyki Leczenia i Terapii Uzależnień w Lublinie i Puławach Stowarzyszenia MONAR: Leszek Iwaniak:

Moją rolą jako terapeuty jest ochrona pacjenta. Kiedyś na szkoleniu organizowanym przez Krajowe Biuro miałem okazję usłyszeć opinię lekarza psychiatrii pracującego w Norwegii. Oczywiście nie jestem zwolennikiem przenoszenia wszystkiego z Zachodu na nasze podwórko, ale warto przyjrzeć się jednemu z rozwiązań. Istotnym elementem jest to, że spory procent pacjentów odchodzi z terapii z powodu braku światła w tunelu. Element czysto terapeutyczny i finansowy są ze sobą powiązane. W momencie kiedy pracujemy z pacjentem nad kwestiami czysto terapeutycznymi, a on nie widzi możliwości rozwiązania problemu finansowego, nie ma to najmniejszego sensu. Pomysł norweski polegał na tym, że został stworzony system, który daje pacjentowi pewną szansę i mówi: „Pomożemy ci spłacić dług. Damy ci kredyt na 0,5%, żebyś nie wpadał w kolejną spiralę”. Zdecydowana większość pacjentów odchodzących z terapii mówi: „Dobra, zagram jeszcze ten jeden raz, spłacę długi, a potem wrócę do pana i będę z panem rozmawiał na temat tego, żeby oduczył mnie pan grać”. To jest takie magiczne myślenie. Natomiast jeśli pokazujemy takiemu pacjentowi konkretną ścieżkę, jak można z tego wyjść, nie obciążając rodziny, pomagamy pacjentowi widzieć sens kontynuowania pracy. Taki pacjent wie, że zabiorą mu 10-15% uposażenia, a nie 50% jak komornik i dzięki temu stwarzamy większe szanse, że pozostanie on w terapii. Jest to pewien element niezbędny do tego, żeby nie wrócił do grania. Dodatkowym elementem jest też to, że nie obciążamy państwa i rodziny. Pacjent pozostaje w społeczeństwie, pracuje, spłaca dług. Oczywiście jest to kwestia dyskusyjna i nie chcę wchodzić w szczegóły, ale warto kiedyś pochylić się nad tym, jak to zorganizować. To światło w tunelu pokazujące konkretne rozwiązania wyjścia ze spirali zadłużenia jest kluczowym elementem procesu terapeutycznego, jeśli chodzi o hazardystów. Bardzo dziękuję.

Adiunkt w Katedrze Zdrowia Publicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II Bernadetta Lelonek-Kuleta:

Temat, który podejmujemy jest bardzo obszerny. Od wielu lat zajmuję się hazardem i można wyróżnić tutaj dziesiątki wątków, ale chciałam odnieść się do tych, które zostały tutaj podjęte. Po pierwsze, sprawa dłużników. Rzeczywiście mam takie poczucie, że w Polsce nie istnieje jeszcze system pomocy dłużnikowi rozwinięty tak, jak ma to miejsce na Zachodzie. Np. w Szwajcarii jest bardzo dobrze rozwinięty system edukacji finansowej dotyczący tego, jak zarządzać pieniędzmi. We Francji są instytucje tutoring, kurateli dla dłużników. Są osoby, które towarzyszą im w spłacaniu długów, skoordynowaniu tego wszystkiego, co rzeczywiście jest bardzo skomplikowane. Rzeczywiście, nie da się skopiować gotowych rozwiązań i przenieść ich bezpośrednio na polskie realia, natomiast możemy opierać się na tym, co jest już wypracowane, bazować na istniejących pomysłach. Chodzi o obszar pomocy społecznej, przygotowanie pracowników socjalnych w zakresie wsparcia finansowego. Jeżeli chodzi o Polskę, z tego co rozmawiałam z pracownikiem socjalnym w poradni, w której pracuję, nie ma jeszcze takiego przygotowania i takich możliwości, takiej wiedzy i mechanizmów na poziomie regulacji państwa, żeby pomagać. Druga rzecz, która dotyczy również korzystania z rozwiązań innych krajów to z kolei hazard online. Dobrze, że jest ten zapis dotyczący zasad odpowiedzialnego grania i obligowania operatorów do ich wdrażania, natomiast – musimy sobie to powiedzieć szczerze – w powijakach. Zapis, że takie zasady muszą być wdrażane i te kilka zdań na początku na stronie: „Pamiętaj, że hazard uzależnia”, „Zachowaj kontrolę”, to naprawdę są powijaki. Na Zachodzie strategie odpowiedzialnego grania i mechanizmów w zakresie grania online są już dokładnie przebadane. Wiadomo, co działa, a co nie. Czy działa wyskakiwanie okienek, w których jest napisane: „Pamiętaj, że grasz już godzinę”, czy raczej to, że jeśli osoba tyle już przegrała, gra jest blokowana. Jesteśmy mocno z tyłu. Tydzień temu byłam w Szwajcarii na konferencji dotyczącej hazardu i usłyszałam o szkoleniu operatorów. Np. szkolenie operatorów gier jest jednym z mniej skutecznych narzędzi jeżeli chodzi o profilaktykę uzależnień od grania. U nas się szkoli, jest to ważne, owszem, ale istnieją bardziej skuteczne działania i narzędzia, więc warto z nich korzystać. Nie kopiować, ale po prostu korzystać. Kolejna sprawa to legalność automatów losowych poza kasynem, co – zwłaszcza w środowisku terapeutów – jest zagadnieniem mocno emocjonującym, ponieważ dostępność gier jest jednym z podstawowych czynników ryzyka

uzależniania się. Mam kontakt z różnymi graczami, w tym np. z więźniami, którzy zostali skazani w związku z graniem hazardowym. Oni mówią: „Wie pani, teraz to chyba tych automatów nie ma, bo chyba je zamykali, to będzie trochę łatwiej, ale był taki czas, że one były poza kasynem i wtedy to rzeczywiście się grało”. Teraz znowu jest tak, że te automaty wracają poza kasynami. Na Zachodzie muszę tłumaczyć, w jaki sposób odróżniam. Opowiadam o graczach automatów i graczach kasyna. Dlaczego osobno? Bo jednak wielu krajach zachodnich tych automatów poza kasynem nie ma.

Dyrektor Departamentu Podatków Sektorowych, Lokalnych oraz Podatku od Gier Justyna Przekopiak:

Nie wiem, czy to jest efekt pracy, ale kiedy gdzieś jeżdżę, patrzę, ile jest tam kasyn. Liczę je, sprawdzam i tak dalej. Jest to pewnie rodzaj choroby zawodowej, ale tak mam. Byłam na przykład zszokowana liczbą kasyn w Pradze. Chciałabym powiedzieć, że jest tu pewna różnica wynikająca z faktu, że w Warszawie są bodajże cztery koncesje, we Wrocławiu – trzy. Od kolejnego rozdania będzie już tylko 51 koncesji na kasyna, bo zmniejsza się populacja. Tu jest problem. A to, o czym mówimy, to są salony gier, które funkcjonują, tylko znajdują się w tej chwili w fazie przejścia, bo są zamknięte. Były w szarej strefie, a w tej chwili znajdują się w czarnej strefie i funkcjonują, więc jest to jakiś pomysł, aby spróbować – zamiast rozszerzać rynek – wyciągać jak najwięcej z nich z czarnej do szarej strefy, a z szarej do legalnej, bo zwiększa nam to możliwość przeciwdziałania i kontroli. Zresztą KAS tych salonów gier, do których ma prawo monopolista, czyli Totalizator Sportowy Sp. z o.o., też nie będzie dowolna liczba. Ona też jest ograniczona. Tu może być pewien problem w uzgodnieniu siatki pojęciowej z zagranicą, bo tam kasyna funkcjonują trochę inaczej niż u nas.

Adiunkt w Katedrze Zdrowia Publicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II Bernadetta Lelonek-Kuleta:

Dodam jedynie ze strony praktycznej, bo pracuję na uczelni i pracuję z pacjentami, że w Polsce dostrzega się to, że 80% pacjentów to są gracze na automatach. Na Zachodzie jest inaczej. Dlatego zwracam uwagę na automaty jako na gry szczególnego ryzyka. Jeszcze ostatnia kwestia i wypowiem się tutaj bardziej jako matka. Słuchałam pani z Ministerstwa Edukacji. Jak słucha się o tym wszystkim, co jest podejmowane, o planach, o tym wszystkim, co się dzieje, to serce rośnie. Jako matka dzieci w wieku przedszkolnym obserwuję zerową świadomość rodziców dotyczącą korzystania z nowych mediów. To tak na koniec. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo. Mam apel do przedstawicieli wszystkich ministerstw: Proszę o współpracę z naszym Zespołem. Został on powołany po to, żeby eksperci, profesjonalści, praktycy w dziedzinie uzależnień służyli ministerstwu przy procedowaniu i tworzeniu ustaw. W Ministerstwie Edukacji tworzony jest nowy program, mówi się o profilaktyce. Kiedy byłam ostatnio na konferencji „Porno-kokaina na kliknięcie”, uderzyło mnie to, jak bardzo jest to niebezpieczne właśnie jeśli chodzi o dzieci i młodzież. Wiem, że przede wszystkim powinniśmy edukować rodziców i dzieci. Ta profilaktyka nie może być kierowana wyłącznie do dzieci i młodzieży – musi być kierowana również do rodziców. W inny sposób sobie nie poradzimy i dotyczy to wszystkich uzależnień. Nie możemy też wykluczać i oddzielać hazardu od innych uzależnień. Np. upadłość konsumencka, o której pani wspominała, musi być prawem dla wszystkich. Nie możemy dyskryminować żadnej grupy społecznej. Uważam, że mnóstwo osób uzależnionych, nie tylko od hazardu, ma niesamowite problemy finansowe, ale mają je również osoby nieuzależnione. Jeżeli w ministerstwach pracują państwo nad tym, co dotyka osoby uzależnione i ich rodziny, bardzo prosimy o konsultacje z nami. Jesteśmy po to, żeby dać ekspertów, których będą państwo mogli wysłuchać. Myślę, że ta współpraca jest bardzo ważna z tego względu, aby prawo, które tworzymy, nie było oderwane od rzeczywistości.

Asystent posła Kornelii Wróblewskiej Wojciech Trybocki (N):

Mam pytanie do pani z Ministerstwa Edukacji. Czy zostały przeprowadzone badania odnośnie tego, jaki jest postęp w uzależnieniach dzieci. Czy ministerstwo przeprowadza takie badania? Czy ministerstwo ma świadomość, że coraz więcej dzieci jest uzależnionych nie tylko od gier, ale od samego używania smartfonów? Czy ministerstwo ma taką świadomość? Chciałbym jeszcze zapytać panią z Ministerstwa Finansów, czy takie punkty są monitorowane i czy Ministerstwo Finansów posiada wiedzę odnośnie używania w tych punktach mobilnych automatów przez dzieci?

Zastępca dyrektora Departamentu Wychowania i Kształcenia Integracyjnego Agnieszka Ludwin:

Zostałam wywołana dwukrotnie do tablicy zarówno przez panią z Lublina, jak i przez pana asystenta. Chcę powiedzieć, że takie dane oczywiście zbieramy, analizujemy, a kuratorzy oświaty nadzorują ten proces. Wiemy, że zasięg jest ogromny, ale – jak państwo wiedzą – nauka zaczyna się już w domu od rodziców. Jeżeli my, dorośli, wkładamy trzylatkowi do ręki telefon komórkowy bądź tablet, nie dziwny się potem. To jest postęp technologiczny i – tak jak pan doktor powiedział – nie można go zatrzymać. Ale ważne jest uświadamianie, czyli edukowanie nie tylko dzieci w szkołach, ale również rodziców. Zabezpieczamy wszystko prawnie, ale nie prowadzimy nadzoru nad szkołami – od tego są kuratorzy oświaty i to oni sprawują bezpośredni nadzór. Dysponujemy wynikami badań z NIK-u i innych instytucji. Wiemy, że jest to duży problem i trzeba się nad nim pochylić głębiej. I pochylamy się. Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Podatków Sektorowych, Lokalnych oraz Podatku od Gier Justyna Przekopiak:

KAS – Krajowa Administracja Skarbowa – ma uprawnienia kontrolne w zakresie takich punktów. Chciałabym zwrócić uwagę na dwa aspekty. Tzw. mobilne punkty są nielegalne, bo to są właśnie nielegalne automaty. Istnieje taki telefon 800 060 000 albo mail „powiadom KAS”, w których można zgłaszać istnienie takich punktów. Od strony praktycznej działa to w ten sposób, że tak naprawdę nie ma informacji, że gdzieś są automaty, ale są to charakterystyczne miejsca: pozamykane, z zaciemnionymi szybami, napisami OPEN. W dużych prawdopodobieństwie znajdują się tam tego rodzaju automaty i trzeba to po prostu zgłaszać, bo kontrola i monitorowanie ze strony KAS-u jak najbardziej następuje, ale ze szczególnym wskazaniem lokalizacji. A aspekty prawne, o których rozmawialiśmy, czyli zwiększone kary za sam fakt posiadania automatu, mocno odstrasza właścicieli lokali. Natomiast punkty legalne to punkty zakładów bukmacherskich i obsługa małoletnich skutkuje odebraniem zezwolenia bądź częściowego zezwolenia pod warunkiem, że my się o tym dowiemy, oczywiście w sposób udokumentowany. Stąd najpierw KAS, a dopiero później my w zakresie odbierania zezwoleń. Z tego co widzimy, w punktach naziemnych legalnych zakładów bukmacherskich to zjawisko nie jest zbyt częste, dlatego że ryzyko utraty zezwolenia bądź jego części jest dość poważne. Zjawisko, które jest widoczne, to nielegalne punkty mobilne. Tutaj rzeczywiście mamy pewien kłopot, bo KAS musi działać błyskawicznie – mobilność ma to do siebie, że one są przerzucane. Zaobserwowaliśmy takie zjawisko w momencie wejścia w życie ustawy. Jak ominąć problem lokalu? Są to kontenery zrzucone w określonych punktach. Natomiast wtedy należy poinformować o istnieniu takiego punktu najbliższy Urząd Celno-Skarbowy

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:

Bardzo dziękujemy, pani dyrektor. I jeszcze ostatni głos. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Zespołu Statystyki i Analiz Jakościowych Stowarzyszenia MONAR Maria Banaszak:

Chciałam tylko odnieść się do poziomu profilaktyki i edukacji. Rozmawialiśmy cały czas o informacjach związanych z ryzykiem, reklamie samych zakładów hazardowych. Nie ukrywam,

że – przede wszystkim jako praktyk – mam wrażenie, że tym, czego brakuje w edukacji jest też informacja o pułapce związanej z szybkimi kredytami, parabankami. Chciałabym wzmocnić wypowiedzi moich przedmówców i przedmówczyń o znaczeniu długów w pogłębianiu się procesu uzależnienia. Często jest tak, że fakt, że te długi zaczynają istnieć np. na skutek uprawiania hazardu, powoduje współwystępowanie kolejnych uzależnień, które mają na celu pomóc nam zapomnieć, że posiadamy długi. Pracuję w ośrodku stacjonarnym w Głoskowie, gdzie mamy mniej więcej 150-200 pacjentów rocznie. Myślę, że nie przesadzę, jeśli powiem, że około 80% jest uwikłanych w machinę szybkich pożyczek. Nie mówię o dużych kredytach tylko o masie szybkich pożyczek. Przyjeżdżają na leczenie z rozpoznaniem uzależnienia od substancji chemicznych. Dopiero później okazuje się, że lekarze, którzy z nimi rozmawiali nawet nie podjęli wątku hazardu, a w procesie leczenia wychodzi na jaw, że hazard ma w tym wszystkim ogromne znaczenie. Długi powstałe na skutek hazardu powodują, że osoby te coraz częściej uciekają w różnego rodzaju substancje, żeby o nich zapomnieć. Mają takie ilości pożyczek, że nie znają nawet listy swoich wierzycieli. Spędzamy dużo czasu nad tym, żeby w ogóle dojść do tego, gdzie są pozadłużani. To powoduje poczucie beznadziei. Konsekwencje są tak przerażające, że kiedy docierają do tych osób w procesie trzeźwienia i zaczynają sobie uświadamiać, co czeka je po stronie trzeźwości, naprawdę bardzo trudno jest utrzymać motywację takiego pacjenta do zdrowienia, bo im bardziej zdrowieje, tym bardziej styka się z bliskością tych konsekwencji. Nie chcę przedłużać, natomiast chciałabym zgłosić postulat edukacji na poziomie szkolnym i rodziców związanej z pułapką banków. Rozmawiamy o etyce reklamowania. Reklamy firm pożyczkowych również są emitowane w pasmach reklamowych o najwyższej oglądalności, a ich odbiorcami są także młodzi dorośli. Uważam, że proces spirali długów ma ogromne znaczenie w pogłębianiu się uzależnienia. Oczywiście nie można pominąć również współpracy z rodzinami i bliskimi, którzy też zawsze są w to uwikłani. Dziękuję.

Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:

Bardzo dziękujemy pani za tę wypowiedź, która była już ostatnią wypowiedzią dzisiejszego posiedzenia, bo czas nam nie pozwoli na więcej, ale myślę, że po tych 2,5 godzinach mamy pełniejszy, interdyscyplinarny obraz tego, jak jest, jak być powinno (bo zostały też sformułowane pewne postulaty) i co można zrobić, żeby było tak, jak być powinno. Bardzo dziękujemy państwu za obecność, za eksperckie głosy. Osoby, które chciałyby uzupełnić swoją wypowiedź albo rozwinać ją, przesyłając do sekretariatu Zespołu w postaci pisemnej, bardzo do tego zachęcamy. Będziemy zbierać te materiały, analizować i mam nadzieję, że w przyszłości przekładać na język prawny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Chciałam dodać, że materiały te będą również zamieszczone na stronie Zespołu. Znajdą się tam też spisane wnioski z dzisiejszego spotkania. W imieniu pana Włodka i swoim ślicznie wszystkim państwu dziękuję. Serdecznie dziękuję, że poświęcili państwo dla nas tyle czasu.